Nr. 85. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 13 Kwietnia 1922.

Rok XLI

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 5280 Mk | 2640 Mk | 1320 Mk | 440 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W Polsce: | | | | |
| z przesyłką pocztową | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W innych państwach | 7800 „ | 3900 „ | 1950 „ | 650 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.



# Konferencja w Genui

### PRZEBIEG PIERWSZEGO POSIEDZENIA.

**Genua, 11 kwietnia (PAT).** Pierwsze posiedzenie plenarne międzynarodowej konferencji trwało **trzy godziny.** Wybór Facty nastąpił **przez aklamację.** Żywo oklaskiwano ten ustęp drugiej mowy Facty, w którym premjer powiedział, że **konferencja nie zna żadnych narodów lecz tylko współludzi.** Lloyd George z ogromnym naciskiem wypowiedział w swej mowie słowa: »Wszystkie państwa Europy **złączone są wspólną niedolą«** a mówiąc o pokoju, którego potrzebuje Europa, **uderzył pięścią w stół.** Mowę Cziczerina wysłuchano z **wielkim spokojem.** Tylko w chwili, kiedy Cziczerin zaczął mówić, rozległ się z galerji przeciągły gwizd.

### PREMJER FINLANDJI U MINISTRA SKIRMUNTA.

**Genua, 11 kwietnia (PAT).** W poniedziałek pierwszy delegat polski na konferencję genueńską, minister S k i r m u n t, przyjmował w mieszkaniu swem w hotelu Eden wizytę prezydenta ministrów Finlandji Holstiego i posła fińskiego w Paryżu Enckella. Rozmowa miała przebieg **bardzo serdeczny.** Obaj ministrowie **porozumieli się we wszystkich kwestjach,** obchodzących oba reprezentowane przez nich państwa na konferencji genueńskiej.

### SKŁAD PODKOMISJI POLITYCZNEJ.

**Genua, 11 kwietnia (PAT).** Komisja polityczna konferencji zbierze się we wtorek o godzinie 10 rano. Uczestniczyć w niej będą **wszyscy delegaci.** Główne mocarstwa oraz Niemcy i Rosja zapewne otrzymają po dwa miejsca, inne po jednem. Z ramienia Polski wejdzie do tej komisji minister Skirmunt, jako doradca zaś poseł polski w Rzymie August Zaleski. Podkomisja polityczna, w której rękach znajdować się będzie właściwe kierownictwo pracami konferencji, liczyć będzie 10 lub 11 członków, w zależności od tego czy Belgja będzie w niej reprezentowana nie jako mocarstwo zapraszające. W kołach delegatów przewidują, że **cztery lub pięć miejsc** w tej podkomisji posiadać będą **mocarstwa zapraszające,** pozatem po jednem miejscu otrzymają: Rosja, Niemcy, mała ententa (Benesz), porozumienie bałtyckie (Skirmunt), neutralni (zapewne Van Karnebeeck i Branting) oraz jedno z państw następujących: Bułgarja, Węgry lub Austrja.

Oprócz komisji politycznej utworzone będą **trzy inne komisje, a mianowicie finansowa, ekonomiczna i transportowo-komunikacyjna.**

W komisjach tych reprezentowane będą wszystkie państwa, biorące udział w konferencji. Skład podkomisji natomiast ma być ograniczony.

W kołach poinformowanych twierdzą, że **mała ententa zgodnie z Polską ma wysunąć żądanie dopuszczenia przedstawiciela jednego z państw, znajdujących się w tych porozumieniach do każdej z podkomisji.**

### ODRZUCENIE PROPOZYCYJ CZICZERINA.

**Genua, 11 kwietnia (PAT).** Na dzisiejszem posiedzeniu komisji politycznej Cziczerin wygłosił **dwa protesty** przeciwko udziałowi w komisji przedstawicieli **Rumunji i Japonji,** które to państwa okupują na skutek działań wojennych terytorja rosyjskie. Przedstawiciel Japonji odpowiedział, iż **Japonja zasiada i będzie zasiadała we wszystkich komisjach, niezależnie od opinji i poglądów rosyjskich.** Delegat rumuński odpowiadając Cziczerinowi podniósł, że Rumunja zajmuje Besarabję **na mocy woli ludności, oraz na zasadzie traktatu, zawartego z aljantami. Przewodniczący komisji Facta odrzucił protesty Cziczerina.**

Cziczerin zaproponował następnie dopuszczenia do podkomisji politycznej **2 delegatów rosyjskich** ze względu na olbrzymi zakres spraw, dotyczących Rosji. Propozycję tę po przemówieniu Barthoux i Lloyd Georgea odrzucono.

### AMERYKA UZNAJE RZĄD SOWIECKI.

**Londyn, 11 kwietnia (PAT).** Korespondent »New York Tribune« donosi, że dowiaduje się z najlepszych źródeł, iż Stany Zjednoczone zamierzają **uznać rząd sowietów** pod warunkiem, że prace konferencji genueńskiej postępować będą zadawalająco i że Rosja przeprowadzi **redukcję czerwonej armji.** Sprawa ta była omawiana na sobotniem posiedzeniu gabinetu.

## PRZEMÓWIENIA PODCZAS INAUGURACYJNEGO POSIEDZENIA KONFERENCJI.

### MOWA BARTHOUX.

**Genua, 11 kwietnia (PAT).** Havas. W mowie, wygłoszonej przy otwarciu konferencji w Genui delegat francuski p. Barthoux oświadczył, że delegacja francuska przybyła do Genuy, by uczestniczyć w doniosłym czynie. Przedstawiciele Francji nie zamierzają pozostać na konferencji biernemi obserwatorami, lecz będą współpracowali z całą konferencją. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Barthoux wskazał na trudności, z któremi mogą się spotkać przedstawiciele Francji. Francja jednak wolna jest od egoizmu i nie zamierza dążyć do narzucania nikomu swojej hegemonji. Wojna kosztowała Francję zbyt drogo, aby nie musiała wzbudzać w niej uczucia grozy. Francja nastrojona jest obecnie zdecydowanie **pacyfistycznie** i w każdym razie **nie ona podejmie** kiedykolwiek szalony i zbrodniczy zamiar **pogwałcenia pokoju świata,** a prawa, które Francja posiada, okupiła jednak zbyt drogo, **aby mogła się zgodzić na ich kwestjonowanie. Traktaty pokojowe, zawarte przez Francję, zostały usunięte z pod dyskusji** na konferencji. Dotyczy to również **traktatów zawartych przez sprzymierzeńców jej,** a między innemi **przez jej sprzymierzeńca Polskę.** Stanowisko Francji w Genui nie polegało na bezczynności. Rzeczoznawcy francuscy zaofiarują konferencji wyniki swych prac nad badaniem poszczególnych zagadnień i przedstawią odnośne rezolucje konkretne. Delegaci francuscy będą mówili na konferencji to, **co będą uważali za słuszne** i mają nadzieję, że to dziełu konferencji nie przeszkodzi.

### LLOYD GEORGE O WARUNKACH POROZUMIENIA NARODÓW.

W przemówieniu swojem Lloyd George powiedział: -

Nie przybyliśmy tutaj jako państwa wrogie, ani też jako prowadzące wojnę lub neutralne, ni też monarchiści, albo republikanie, lecz jako **przedstawiciele wszystkich ludów i narodów Europy,** ażeby wspólnie szukać najlepszych sposobów **poprawy wstrząśniętego dobrobytu** na kontynencie. To też każdy z nas w swym własnym kraju stara się stworzyć dla swego narodu lepszy stan, aniżeli jest on udziałem całego świata. Skoro jednak spotykamy się jako równouprawnieni, to dzieje się to dlatego, ponieważ musimy przyjąć **równe warunki.** Te warunki zostały ułożone przy zaproszeniu.

Pierwszy z tych warunków opiewał: Jeżeli jakiś kraj z drugim krajem względnie z obywatelem tego kraju zawiera umowę w sprawie wartości, które otrzymał, to umowa ta **nie może być odwołaną, jeżeli ten kraj zmienia swój rząd,** jeżeli dostarczone wartości nie zostały zwrócone.

Drugim warunkiem jest, że **żaden kraj nie może prowadzić wojny przeciw urządzeniom drugiego kraju.**

Trzecim warunkiem jest, iż żaden naród nie **może wystąpić z agresywnemi operacjami przeciw obszarom drugiego kraju.**

Czwartym warunkiem jest, że obywatele jednego kraju mają prawo do **bezstronnej ochrony prawnej trybunałów sądowych w kraju drugim.**

Jeżeli któryś z narodów odrzuca te elementarne warunki cywilizacyjnych stosunków między narodami, to **nie może też żądać, aby go przyjęto do wspólnoty narodów.**

W dalszym ciągu Lloyd George mówił:

Przez sam fakt zjawienia się na konferencji wszystkie narody stwierdzają **nietylko że przyjmują te zasady, ale że zdecydowane są wprowadzić je w życie.** Obecnie wojna jest ukończona, ale spory **pozostały i trwają nadal.** Zewsząd dochodzą gniewne pomruki, które tylko wstrząsają wzajemnem zaufaniem. Najważniejszem zadaniem konferencji jest doprowadzić do tego, by te **głosy nienawiści i gróźb zamilkły i przywrócone zostało wzajemne zaufanie. Europa bowiem potrzebuje spokoju i możności normalnej pracy,** a osiągnąć to może tylko przez wspólny wysiłek. Nie należy sądzić, że dobrobyt jednego oznaczać musi krzywdę drugiego, na pacyfikacji Europy bowiem **wszystkie narody powinny zyskać** i dobrobyt jednego będzie sprzyjał wzrostowi dobrobytu innych. Osiągnięcie tych celów **nie jest łatwem zadaniem.** Opinja publiczna poszczególnych krajów nie zawsze jest przygotowana do poparcia tej akcji, jednakże kierowniczy mężowie stanu **mogą przez użycie swego łagodzącego wpływu oddziałać na nią i pokierować.**

W końcu swego przemówienia Lloyd George wyraził żal, że Ameryka nie jest oficjalnie na konferencji obecna i wyraził nadzieję, że jednak, jeśli prace konferencji rozwiną się pomyślnie, to i Ameryka **przyłączy się do poparcia wielkiego dzieła pokoju i odbudowy Europy.**

Mowę swą Lloyd George zakończył słowami: Genua jest ojczyzną wielkiego Kolumba, który odkrył Amerykę. Oby nie był dalekim ten dzień, w którym **Genua odkryje Ameryce Europę.**

**Genua, 11 kwietnia (PAT).** Mowa Lloyd Georgea słuchana była **z ogólnem naprężeniem. Wesołość wywołał ustęp przemówienia,** w którym Lloyd George stwierdza, że w Genui urodził się Kolumb, który odkrył Amerykę, obecna zaś konferencja genueńska odkryje Ameryce Europę.

### MOWA CZICZERINA.

**Genua, 11 kwietnia (PAT).** Cziczerin wygłosił swe przemówienie w języku francuskim i sam przetłómaczył je na angielski, podczas gdy inni delegaci używali do tego pomocy tłómaczów.

W przemówieniu swem Cziczerin oświadczył, że rząd sowietów **przyjmuje warunki ustalone dla konferencji genueńskiej** w rezolucji uchwalonej w Cannes, ale zamierza **uzupełnić je poprawkami,** które pragnie do nich zaproponować. Następnie Cziczerin złożył obszerne oświadczenie, że rząd sowiecki **powstrzyma się od propagandy na terenie obcych państw** i użyje wszystkich sił, jakiemi rozporządza, aby **podtrzymać te tendencje,** które wyraziły się w zwołaniu konferencji genueńskiej. Delegacja sowiecka przybywa do Genui w interesie pokoju i uważa za konieczną **międzynarodową współpracę gospodarczą.** Rosja gotowa jest do ofiar. Rosja gotowa jest otworzyć swe granice **dla międzynarodowej komunikacji i dla kultury zagranicznej,** gotowa jest udzielić **koncesji dla eksploatacji węgla, żelaza i innych minerałów.** Rosja gotowa jest **oddać olbrzymie naturalne bogactwa swego kraju na odbudowę Europy i uszanować zagraniczną własność prywatną.**

Jako poprawkę do punktów uchwalonych w Cannes stawia Cziczerin **propozycję rozbrojenia** która leży w interesie pokoju świata, gdyż pokój może być utrzymany na czas dłuższy tylko wtedy, gdy **ustanie powszechna rywalizacja w zbrojeniach.**

Wreszcie postawił Cziczerin propozycję oficjalnego powołania do konferencji **oficjalnego przedstawicielstwa organizacji robotniczych** i postawił wniosek, mający na celu **zabezpieczenie państw przed atakiem innych.**

Mowa Cziczerina sprawiła **ogólną niespodziankę dzięki swemu umiarkowaniu** i wywoływała wrażenie raczej **oportunistycznego programu wyborczego,** niż zasadniczej deklaracji rządu rewolucyjnego.

Gdy Cziczerin poruszył sprawę rozbrojenia, wywołał **gwałtowny sprzeciw delegata francuskiego Barthoux,** który natychmiast po mowie Cziczerina podniósł się i odpowiedział **w podrażnionym tonie.**

### ZAJŚCIE POMIĘDZY CZICZERINEM A BARTHOUX.

**Genua, 11 kwietnia (PAT).** Po przemówieniu Cziczerina doszło do zajścia między nim a delegatem Francji, który stwierdził, że decyzje powzięte w Cannes **nie przewidują naruszania na konferencji sprawy rozbrojenia ani sprawy dalszych konferencyj.** Barthoux oświadczył, że Francja nie może zgodzić się na poruszenie tej kwestji i **protestuje przeciwko naruszeniu porządku dziennego w sposób jak najbardziej stanowczy.**

Wywiązała się **gorączkowa dyskusja,** w której oprócz Barthoux i Cziczerina zabierali również głos Lloyd George i de Facta. Wkońcu de Facta jako przewodniczący uznał posiedzenie **za zamknięte,** poprzednio jednak Barthoux w krótkiem oświadczeniu zażądał, by wszystkie delegacje oświadczyły się, czy zgadzają się na program uchwalony w Cannes. Przewodniczący de Facta oznajmił, że **przeciwko temu żaden protest się nie podnosi.**

# Uroczystości wileńskie

**Warszawa, 13 kwietnia (Tel. wł.)** Marszałek Sejmu Trąmpczyński otrzymał od prezydenta ministrów Ponikowskiego zaproszenie dla siebie i całego Sejmu na **wzięcie udziału w uroczystościach,** jakie się odbyć mają w dniu 19 bm. w Wilnie z okazji **złączenia Ziemi wileńskiej z Polską. Rząd polski in corpore wyjeżdża do Wilna dnia 18 bm.,** tj. w Wielki piątek. Naczelnik państwa wyjeżdża już 14 i powraca do Warszawy dopiero 24 bm. Program uroczystości wileńskich przewiduje między innemi **wręczenie Naczelnikowi państwa dyplomu honorowego obywatela miasta Wilna.**

### O NASTĘPCĘ PO P. KIERNIKU.

**Warszawa, 12 kwietnia (Tel. wł.)** Pierwotny zamiar nieobsadzania stanowiska prezesa Głów. Urzędu Ziemskiego **uległ obecnie zmianie.** Wobec tego, że przeprowadzenie przez Sejm ustawy o przemianie Urzędu Ziemskiego na samoistne ministerstwo, wymaga dłuższego czasu, sfery rządowe stoją na stanowisku, że urząd ten nie może pozostawać przez czas tak długi bez kierownika. Z tych względów nominacja następcy p. Kiernika spowodowana jest **w czasie najbliższym.** Na pierwszem miejscu stoi kandydatura p. **Orzechowskiego,** prezesa Urzędu Ziemskiego we Lwowie. Jakkolwiek kandydaturę tę wysuwają stronnictwa umiarkowanego centrum, zdaje się jednak, że stronnictwa ludowe nie będą przeciw tej kandydaturze oponowały.

### AGITACJA SOWIETÓW.

**Warszawa, 13 kwietnia (Tel. wł.)** Korespondent ryski »Kurjera« podaje następującą depeszę, datowaną z Moskwy: Dowiaduję się ze źródła miarodajnego, że z polecenia władz sowieckich **Radek pozostaje w Berlinie** aż do ukończenia konferencji genueńskiej. Zadaniem jego będzie agitacja za wywołaniem nacisku mas robotniczych na rządy w kierunku **uznania przez konferencję genueńską rządu sowieckiego i udzielenia mu kredytów na dogodnych warunkach.** W tym celu projektowane są **masowe manifestacje robotników a nawet rozruchy.** — Partje komunistyczne we wszystkich krajach otrzymały już **odpowiednie instrukcje** i pieniądze na agitację.

### RATYFIKACJA TRAKTATU WARSZAWSKIEGO.

**Rewel, 11 kwietnia (PAT).** W sobotę parlament estoński ratyfikował umowę zawierającą postulaty, przyjęte na warszawskiej konferencji państw bałtyckich.

# Państwowość polska w świetle budżetu

## II.

### NAJWYŻSZE WŁADZE PAŃSTWA.

Cztery pierwsze pozycje budżetu stanowią preliminarze wydatków na Naczelnika państwa, Sejm, Kontrolę i prezydjum Rady ministrów. W tym samym porządku pójdzie tu krótkie przedstawienie składu, organizacji i kosztów otrzymania tych organów.

Więc koszta utrzymania N a c z e l n i k a p a ń s t w a wynoszą łącznie 65 miljonów marek (dla uproszczenia podawane będą wszędzie sumy tylko w miljonach), z czego 24 mil. stanowi właściwa lista cywilna Naczelnika wraz z funduszem reprezentacyjnym, reszta zaś, to koszt utrzymania kancelarji cywilnej Naczelnika. Kancelarja ta zatrudnia 25 urzędników, w czem 20 etatowych. Szef kancelarji ma rangę IV, jego zastępca V, poczem idą rangi niższe. Służbę liczy preliminarz budżetowy na osób 15. Na stajni stoi 12 koni powozowych, 6 taborowych i 2 wierzchowe. Wozownia składa się z dwóch land, jednej karety, jednego powozu, jednego wozu, jednej platformy pod pakunki, oraz jednego samochodu. Cała pozycja przedstawia się skromnie. Przed wojną prezydent republiki francuskiej pobierał rocznie wraz z kosztami reprezentacji 600.000 franków szwajcarskich, zaś 50.000 fr. w złocie. Sumy te przerachowane wedle kursu na nasze marki są bez porównania większe, niż lista cywilna Naczelnika i koszt jego kancelarji razem wzięte.

S e j m u s t a w o d a w c z y preliminowany jest z wydatkiem 498 mil. mkp. Główną część tego wydatku stanowią oczywiście dyety poselskie i koszta delegacyj poselskich. Stanowi to 372 mil. (dyety) i 2 mil. (delegacje). Dyety poselskie są obliczone przy podstawowej cyfrze 3.360 mkp., mnożniku 1700, dodatku wyrównawczym, co wszystko razem wynosi 86.184 mkp. miesięcznie na posła. Nadto posłowie otrzymują wszystkie te dodatki, które co czas jakiś przyznawane są urzędnikom i to według

# GAJ

OBRAZEK

LUBOMIRA BABICZA (GJALSKIEGO)

Stałem na wzgórku przed pawilonem dalmackim, i oczy moje rozkoszowały się prześlicznym, niemal czarownym obrazem wystawy w porze wieczornej. Na dole falowały, nieobjęte okiem tłumy, w ciągłym ruchu i wietrzyk wieczorny niósł do moich uszu wesołe rozmowy, młode głosy, śmiech słodki. Szum srebrnych bryzgów fontan łączył się ze słodkim szmerem i mruczeniem wodospadu — i zdało mi się, że słyszę i czuję ruch potężnych sił jakiegoś młodego żywota. A czarodziejskie światło słońc elektrycznych zalewało cały piękny obraz promieniami swojemi, przy których blasku widziałem białe lica i wysmukłe kibicie dziewic, rozrosłe barki dzielnych chłopców ze wszech stron rodzinnego kraju, widziałem rozkoszne pawilony — i duszę mą ogarnęło uczucie rozrzewnienia, dumy i szczęścia, że wszystko to mogę nazwać chorwackiem i usta szeptały ciągle: »Oj Chorwacjo, matko moja!«

W oddaleniu, z balkonu pałacu Towarzystwa śpiewackiego zabrzmiała naraz pieśń — pieśń stara, święta. Lud, porwany uroczystym nastrojem, pochwycił ją wnet potężnym, niby grzmot, głosem: »Oj, ojczyzno, piękna nasza!« Zahuczały oklaski, pełne zapału okrzyki wydarły się z tysiąca piersi i fale tego zapału rozeszły się po całej wystawie, jak rozchodzą się bałwany po morzu. Od przeciwnej strony ozwała się jednocześnie muzyka i doleciały ucha mego akordy starej melodji ilirskiej: »Żyje jeszcze kraj nasz miły!«

Łzy trysnęły mi z oczu, z wzruszenia zamknąłem powieki. Dokoła mnie brzmiały dźwięki pieśni i marsza — a przed wzrokiem ducha ukazał się obraz epoki, gdy rodziły się owe pieśni, gdy ten zapał, który miałem przed oczyma, był dopiero w zarodku. — Dźwięki brzmią nieustannie, ciągle dźwięczą dokoła mnie stare akordy, a z niewyraźnych rysów składa się w duszy mej jeden obraz skończony.

W obszernej sali w starym, dobrze mi znanym dworze jaśnie wielmożnego radcy królewskiego i asesora sądu namiestnikowskiego, Tomasza Bankowicza, zebrało się liczne towarzystwo na dzień św. Gabrjela, na obchód imienin gospodyni domu. W płóciennej sali rozległy się echa wesołych głosów, swawolnych żartów i niepowściągnionego śmiechu, a puhary brzęczały niby dzwony. Wśród mówek i głośnych okrzyków nie słyszałeś jednak ani jednego słowa chorwackiego. Rozbrzmiewały wyłącznie oracje łacińskie starszych osób, rozmowa toczyła się po niemiecku z ust pań i panienek, madziarską z pod wąsów młodych paniczów. Milczy jedna tylko osoba, milczy, więc cię pociąga — bo nie słyszysz od niej obcej mowy. Jest to sędziwa matrona, matka starego gospodarza domu, której młodość przypadła na czasy przed Józefem II, więc oprócz jakiejś modlitwy po łacinie i jakiegoś frazesu salonowego po francusku, mówiła wyłącznie po chorwacku. I oto dlaczego w tem dobranem towarzystwie, we własnym domu, milczeć musiała.

Pod koniec obiadu wstał najstarszy syn Stefan, asesor na sejmie w Preszburgu, i poprosił o pozwolenie odczytania swych poezyj, ułożonych na cześć dnia dzisiejszego, oraz na cześć rodziny swojej. Młodzian to był wielce utalentowany i rozumny, a jego gorąca, pełna zapału dusza, pod każdym względem nosiła znamię prawdziwego, wybranego od Boga, poety. Towarzystwo aklamacją przyjęło propozycję. — Stefan jął czytać. Pierwszą poezją była piękna oda łacińska, gdy więc ją skończył, starzy panowie żądali, aby ją odczytał po raz wtóry. Drugą była ognista rapsodja madziarska, w której wysławiał chwałę Arpada i zwycięstwo narodu węgierskiego. Z zapałem pochwycili go na barki młodzi panicze i stary dwór szlachecki trząsł się od głośnych okrzyków »eljen!« Dopiero po kilku minutach, gdy ochłonięto nieco z zapału, Stefan mógł czytać dalej, mianowicie trzecią poezję swoją, romantyczną elegję niemiecką, w której wypowiadał miłość swą dla matki, sióstr i starej babki. Panie, wzruszone pięknemi słowy pieśni, zalały się łzami; matka, siostry, a nawet obce panie z uniesieniem ściskały młodziana.

Tylko babka staruszka, którą w poezji najwięcej wysławiał, która gorąco go kochała i zawsze poglądała nań z dumą, siedziała cicho, w milczeniu. Skoro wnuk przystąpił do niej, aby otrzymać i od niej pocałunek, podała mu rękę do pocałowania i rzekła:

— Dziękuję ci moje dziecię! Musi to być piękne... ale ja nic o tem nie wiem... Nie zrozumiałam ciebie. Czemużeś mi tego nie powiedział po chorwacku?

— Po chorwacku? — pochwycił wnuk zdumiony... i całe towarzystwo wybuchnęło śmiechem.

Staruszka z żałosnem obliczem chciała powtórzyć swe słowa, gdy drzwi rozwarły się naraz i wszedł gość nowy.

— »Vivat clarissimus dominus!« — zawołał gospodarz, a za nim całe towarzystwo. Przybyły pokłonił się zgromadzeniu uprzejmie i elegancko. Był to człowiek piękny z twarzy, układny, jeszcze bardzo młody. Eleganckie szaty najnowszej mody francuskiej dobrze przystawały do jego wysmukłej postawy średniego wzrostu. Wytworne maniery światowe, przebijały w każdym ruchu. W delikatnych, pięknych rysach podługowatej twarzy, w ognistem wielkiem oku, na białem wysokiem czole widziałeś podniosły umysł; w mocno i twardo zaciętych wargach spostrzegałeś nieubłaganą wolę. Bujne, falujące włosy, dość długo zapuszczone, nadawały tej pięknej głowie iście Apolinowy charakter.

Był to Gaj — naonczas jeszcze tylko dr Ludwik Gaj, młody uczony, który dopiero co z obcych krajów powrócił. Po krótkich powitaniach, gospodarz posadził go obok siebie i ze wszech stron zasypano go pytaniami o jego życiu zagranicą, o obcym świecie... — Wszyscy z niejaką dumą i zajęciem spoglądali na człowieka młodego, przystojnego, który już dyplom doktorski był otrzymał. Dziwnem tylko im się wydawał, że na wszystkie ich pytania odpowiadał po chorwacku. Wkońcu stanął przed nim stary podżupan Ilicz, zapalony obrońca »praw municypalnych« królestwa i języka łacińskiego i opowiedział mu tylko co zaszłą scenę.

— Być może zrozumie pan pragnienie staruszki? — dodał starzec z pewną ironją.

Gajowi zaiskrzyły się oczy i piękne oblicze zapłonęło rumieńcem. Gdy mu starzec opowiadał co się stało, kręcił się niespokojnie na krzesełku. Naraz zerwał się i sokolem spojrzeniem swojem powiódł po całem towarzystwie.

— A któż to nie rozumie pragnienia jaśnie wielmożnej pani? Czyliż ono nie jest tak naturalnem, jak naturalnem jest, że ziemia obraca się około słońca, że potok płynie do swojej rzeki, a rzeka do swego morza pospiesza?...

Z temi słowy Gaj powstał, a dźwięczny, potężny głos jego drżał ze wzruszenia:

— A ja wam powiadam, że sam Bóg chciał, aby to pragnienie zostało wypowiedziane. Mnie wprost się wydaje, jakoby Stwórca wszechmocny umyślnie darował jaśnie wielmożnej pani długie lata, aby wnuk usłyszał z tych ust przezacnych owo pragnienie — i aby je spełnił. Wy zaś, przesławni i wysoko urodzeni panowie, coście śmiali się z tego pragnienia, zaiste nie bylibyście tego uczynili, gdybyście wspomnieli sobie owe dźwięki, które brzmiały nad kolebką waszą! Alboż dźwięki nie są tak czarowne, tak słodkie, tak piękne, jak piękną jest pieśń słowicza, jak miłe brzmią struny liry? a czegóż nie można wypowiedzieć w tym języku?... Oh... wszystko... wszystko!

I Gaj wzniósł rękę do nieba, jak gdyby tam szukał potwierdzenia słów swoich. Potrząsnął wraz głową, jak gdyby mu się coś przypomniało.

— Proszę pana o te wiersze! — rzekł, zwracając się do Stefana, i żywo pochwycił papier w rękę. Oto, miłościwa pani... popróbujemy spełnić wasze życzenie.

To mówiąc, Gaj grzecznie pokłonił się staruszce.

Chwilkę czytał po cichu wiersze, gdy tymczasem całe towarzystwo, pod wrażeniem słów jego, siedziało cicho i spokojnie. Naraz wyprostował się i, trzymając przed sobą oryginał niemiecki, zaimprowizował przekład wiersza w mowie ojczystej. Wszyscy zdumieli się i poglądali nań, niby na dziwo jakie. Czegóż nie byłby dokazał wtedy w wielkim swoim zapale? Słodka mowa rodzinna, chwytała obecnych za serca i nie doszedł jeszcze do połowy wiersza, gdy już każdy z nich drżał od wzruszenia i radości, a gdy skończył, powitało go huczne »vivat!«, wśród którego przystąpiła doń staruszka i obiema rękoma objęła go za szyję

piątej rangi. Marszałek pobiera podwójne dyety.

Kancelarja sejmowa zatrudnia 33 urzędników, 16 stenografów i stenografek. Służba niższa liczy 80 osób, w czem 50 etatowych. Wszystko to razem kosztuje 49 mil., do czego dołącza się jeszcze 13 mil. dodatków nadzwyczajnych, wsparć osobowych w formie remuneracyj i zasiłków na wpisy szkolne, koszta ubrania itp. Kierownik kancelarji sejmowej ma rangę czwartą, po nim idzie 4 urzędników w randze VI i tyluż z VII. Reszta ma rangi niższe i najniższe.

Koszta kancelaryjne Sejmu i jego kancelarji wynoszą 7 mil. W tem znajduje się 2 i pół mil. kosztów zakładania i utrzymania bibljoteki sejmowej. Wydawnictwa sejmowe, więc druk protokółów, wniosków, projektów ustaw itp. wynoszą 21 mil.

Instytucja kontroli państwowej kosztuje łącznie 706 mil., z czego 206 mil. najwyższa Izba kontroli zaś 500 mil. Izby okręgowe kontroli. Najwyższa Izba kontroli zatrudnia 228 urzędników, w czem jeden w randze II, 2 w III, 3 w IV, 28 w V itd. Kosztują oni łącznie 175 mil. rocznie. Utrzymanie biur kosztuje łącznie 8 mil. djety, koszta podróży, samochód i konie kosztują 10 mil. Okręgowe Izby kontrolne zatrudniają 132 urzędników, którzy pobierają tytułem pensyj i różnych dodatków nadzwyczajnych, 443 mil. Utrzymanie lokali i wydatki biurowe wynoszą 30 mil., koszta podróży i utrzymanie koni 26 mil. Izb okręgowych kontrolnych jest dotąd razem sześć, mianowicie: warszawska, lwowska, kielecka, kowelska, pomorska, wileńska. Mają tu przybyć jeszcze Izba krakowska i śląska.

Prezydjum Rady ministrów kosztuje łącznie 1,975 mil. Wchodzą tu zarząd centralny z sumą 402 mil., prokuratorja generalna 200 mil., główny urząd statystyczny 827 mil., »Monitor Polski« 58 mil., Polska Agencja Telegraficzna 265 mil., komisarz generalny w Gdańsku 219 mil.

Samo prezydjum Rady ministrów zatrudnia w obecnej chwili 91 urzędników. Wskutek przedsięwziętych redukcyj liczba ta zmniejszy się jednak do dnia 30 czerwca o 19 osób, tak, że na etacie od dnia 1 lipca br. będzie się znajdowało tylko 72 urzędników i 41 woźnych i służby innej. Kosztują oni 75 mil. Utrzymanie lokalu, wydatki biurowe, koszta podróży itp. wynoszą łącznie 34 mil., wydawnictwa 15 mil., remont t. zw. »kapitalny« 15 mil., specjalny fundusz na cele państwowo-narodowe dysponowany przez prezydenta ministrów za wyrachowaniem 80 mil., fundusz dyspozycyjny prezydenta ministrów 120 mil., wreszcie utrzymanie kapituł orderów 35 mil. Fundusz na cele państwowe narodowe wydatkowany jest na subwencje na cele narodowe, oświatowe, kulturalne i ekonomiczne. Wydatki kapituł orderowych polegają głównie na sprawieniu 100 kompletów orderu Orła Białego i 5.000 kompletów orderu Odrodzenia Polski.

Biuro prac przygotowawczych do konferencji genueńskiej kosztuje w pierwszych trzech miesiącach br. 27 mil., z czego biuro warszawskie 12 mil., biuro zaś genueńskie 15 mil. Kosztów wysłania i utrzymania całej delegacji na konferencję genueńską i przez czas jej trwania budżet, dziwnym zbiegiem okoliczności, nie przewiduje.

Prokuratorja generalna zatrudnia 229 urzędników od II rangi, którzy kosztują 156 mil. — Inne wydatki 44 mil. Oprócz prokuartorji generalnej w Warszawie z budżetem 82 mil. istnieją cztery oddziały prokuratorji, a mianowicie lwowski (budżet 65 mil.), krakowski (budżet 23 mil.), poznański (budżet 23 mil.), wreszcie delegacja prokuratorji w Gdańsku z budżetem 6 mil.

Główny urząd statystyczny zatrudnia 219 urzędników, którzy pobierają 91 mil. Wydatki kancelaryjne i służbowe wynoszą łącznie 34 mil., koszta wydawnictw zaś 96 mil., badania specjalne i wynagrodzenia za roboty specjalne 10 mil. Koszta spisu ludności wynoszą 593 mil. W tym wydatku największą pozycję stanowi zakupno amerykańskich maszyn elektrycznych do obliczeń statystycznych, które mają kosztować 176 mil. Warto przy tej sposobności dodać, że w r. 1919 były do sprzedania doskonałe maszyny z urzędu statystycznego wiedeńskiego za cenę kilku miljonów marek, ale zakupu tego nie uskuteczniono, ponieważ gabinet Paderewskiego uważał, że u wrogów nie wolno nic kupować. Mniej więcej tasama historja, co z lokomotywami Baldwina! Obecnie maszyny amerykańskie mają kosztować 49.000 dolarów.

»Monitor Polski« jest jedynym działem czynnym w budżecie prezydjum Rady ministrów. Dochód z niego wynosi bowiem 127 mil., wydatek zaś tylko 58 mil. Zatrudnia on 21 urzędników etatowych i kontraktowych, którzy kosztują łącznie 12 mil., inne wydatki wynoszą 6 mil., koszt zaś druku i papieru 40 mil.

Polska Agencja Telegraficzna kosztuje 265 mil., przynosi zaś dochodu tylko 73 mil. Zatrudnia ona 95 urzędników, w czem tylko 12 etatowych, którzy kosztują 64 mil. Wydatki kancelaryjne wynoszą ogromną sumę przeszło 82 mil. dlatego, ponieważ koszt samych telefonów w rozmowach między poszczególnemi oddziałami agencji a jej centralą, kosztują 59 mil. — Prócz centrali w Warszawie, Agencja ma jeszcze dziesięć oddziałów w państwie, mianowicie Łódź, Częstochowa, Łuck, Poznań, Toruń, Lwów, Kraków, Wilno Gdańsk i Katowice. Osobną poważną rubrykę wydatków agencji stanowią korespondenci zagraniczni. I tak paryski pobiera 5.000 fr., włoski 5.000 lirów, berliński 15.750 marek niem., wiedeński 371.250 kor. austr., bukareszteński 22.000 lei, ryski 36.000 rubli łotewskich, moskiewski i charkowski po 232.000 marek polskich. Abonament depesz Havasa (agencja francuska) kosztuje 7 i pół mil., w biurze Wolffa 60.000 marek niem., wiedeńskiem Biurze koresp. 360.000 marek pol. Koszt przesyłania depesz z Havasa i Reutera wynosi 240.000 fr. francuskich, z biura Wolffa zaś 96.000 marek niem.

# Z Rady m. Krakowa

Kraków, 10 kwietnia.

### O CZAS OTWIERANIA SKLEPÓW.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej odczytał sekretarz, p. Stralsik, szereg interpelacyj, oraz pismo krakowskiego Stowarzyszenia kupców, żądające zmiany dawnej uchwały Rady miejskiej w sprawie godzin otwierania lokalów sklepowych w tym kierunku, by sklepy mogły być otwarte od godziny 9 rano do 7 wieczorem, gdyż dotychczasowe godziny otwierania lokalów są niewygodne zarówno dla kupców, jak i publiczności, zwłaszcza w porze letniej, gdy ruch uliczny skutkiem upałów zwiększa się dopiero w godzinach wieczornych. Kwestja żądań personalu nie jest tu istotną przeszkodą i da się drogą wzajemnego porozumienia załatwić.

### SPRAWA DROŻYZNY CHLEBA I MIĘSA.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie podrożenia mięsa i chleba zaznaczył wiceprezydent Bobrowski, że inicjatywa magistratu w akcji przeciwdziałającej drożyźnie została ograniczona, odkąd nie magistrat na wniosek Rady aprowizacyjnej, lecz komisja dla badania cen przy urzędzie walki z lichwą oznacza ceny maksymalne. Ceny chleba spadały od września do lutego, poczem znów się podniosły z powodu podrożenia mąki. Daleko większą zwyżkę wykazują ceny mięsa, od listopada ubiegłego roku z 235 Mkp. za 1 kilogram podskoczyły dziś do 560 Mkp. Przyczyną tego jest **wywóz bydła za granicę**, przeciw któremu ostatnio rząd wystąpił.

Odpowiadając na interpelację w sprawie gospodarki w piekarni miejskiej, stwierdził wiceprezydent Bobrowski, że budżet piekarni nie wykazuje deficytu. lecz za 1921 rok 6 miljonów dochodu. a w trzech pierwszych miesiącach bieżącego roku również poważne zyski.

### POWRÓT GOBELINÓW WAWELSKICH.

Następnie wiceprezydent Rolle zawiadomił Radę, że, według informacyj, jakie otrzymał w ministerstwie oświecenia, w pogłoskach o zamierzonem przeniesieniu krakowskiej Akademji Sztuk pięknych do Warszawy niema słowa prawdy. Wiceprezydent zakomunikował również, że komisja rozdzielcza postanowiła wspaniałe, bezcenne gobeliny, które wróciły z Moskwy do Warszawy, przekazać Krakowowi, by mogły znów ozdabiać Wawel, jak niegdyś przed wywiezieniem ich z naszego miasta.

### KREDYT NA RZEŹNIĘ MIEJSKĄ.

Naczelnik akcyzy miejskiej, nadradca Zawadzki, referował imieniem komisji administracyjnej wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 52 miljonów marek na roboty inwestycyjne i konserwacyjne w rzeźni miejskiej. Kredyt ten ma być w pierwszym rzędzie przeznaczony na budowę nowej, względnie rozszerzenie istniejącej już hali do bicia bydła rogatego, w której będą wprowadzone kosztowne urządzenia mechaniczne. Po dłuższej dyskusji Rada uchwaliła powyższy wniosek.

### PORZĄDEK DZIENNY.

Następnie przeszła Rada do wniosku sekcji skarbowej o zaciągnięcie pożyczki 60 miljonów marek w Pocztowej Kasie Oszczędności na pokrycie niedoboru wodociągowego, wynoszącego z końcem lutego br. 94,555.781 Mp. Pożyczka ma być zaciągnięta na 1 rok na 10 procent, a spłacona w ratach miesięcznych po 5 miljonów. Wniosek ten uchwalono wraz z dodatkiem wiceprezydenta Sarego, by podatek wodociągowy podnieść z dniem 1 kwietnia b. r. o 50 procent.

Wiceprezydent Wielgus referuje wnioski sekcyj II. i III., żądające wprowadzenia **nowych podatków gminnych**, popierając ich konieczność dłuższym wywodem o stanie finansowym miasta, z którego dowiadujemy się, że budżet na rok bieżący został już ułożony i za kilka tygodni przyjdzie pod obrady Rady, oraz, że niedobór wynosi 657,414.684 Mkp. Chodzi o wprowadzenie **podatku od lokali**, mającego wynosić 25 procent zasadniczego komornego, oraz **podatku obrotowego**, który ma być ściągany w wysokości 2 procent od sumy rocznych obrotów danego przedsiębiorstwa. Nadto ma gmina tytułem dodatków do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego pobierać każdego roku 50 procent tego podatku, przypisanego za poszczególne lata przedsiębiorstwom, zajęciom zarobkowym i zawodowym, podlegającym tylko zasadniczemu podatkowi przemysłowemu. Wnioski powyższe **uchwalono**, poczem dokonano wyboru uzupełniającego do **Wielkiego Wydziału Kasy Oszczędności miasta Krakowa**. W skład Wydziału weszli pp.: Bialik Józef, Epstein Tadeusz, Federowicz Jan Kanty, Kosobudzki Piotr, dr Schneider Ludwik, dr Merz Ludwik (do 16 stycznia 1923 r.), dr Bogdani, Ostrowski Witold, Turski Władysław, dr Wielgus Piotr, Holeksa Karol, Adelmann Aleksander, dr Mussil Franciszek, dr Aronsohn Jakób, dr Stuhr Oskar (do 16 stycznia 1923 r.), Englisch, dr Mazur Edward, dr Rosenzweig, Giza Michał (do 16 stycznia 1923 roku), Szatkowski i Rymar.

### DAROWIZNA ZBIORÓW BARĄCZA.

Z powodu spóźnionej pory uchwalono »en bloc« szereg wniosków, tyczących się przeważnie regulacyj ulic i sprzedaży parcel gruntowych, poczem dłuższą dyskusję wywołała sprawa wysokości ceny sprzedaży gruntu Towarzystwu akc. »Krakus«. Po przemówieniu wiceprezydenta Rollego o wielkiej wartości zbiorów p. E. Barącza, przyjęła Rada oklaskami ich darowiznę, upoważniła prezydjum miasta do wyrażenia szlachetnemu ofiarodawcy podziękowania za ten piękny czyn, oraz do poczynienia w budynku przy ulicy Karmelickiej, celem ich pomieszczenia, odpowiednich adaptacyj. Po uchwaleniu subwencji na restaurację kopuły kościoła św. Piotra, zamknął przewodniczący posiedzenie jawne, poczem odbyło się posiedzenie tajne.

# Składajcie ofiary na gimnazjum polskie w Gdańsku

Odezwa Zarządu Głównego T. S. L. do Kół T. S. L., do społeczeństwa polskiego i do szkół.

W Gdańsku powstaje obecnie polskie gimnazjum. Ze względu na niezmiernie doniosłe znaczenie narodowe i kulturalne tegoż gimnazjum dla Polaków gdańskich, jest rzeczą konieczną, aby całe społeczeństwo polskie i wszystkie jego organizacje poparły inicjatywę Polonji gdańskiej i umożliwiły jej przyprowadzenie do skutku zamierzonego dzieła. W przekonaniu, że sprawa kulturalnego rozwoju Polaków gdańskich leży na sercu całemu społeczeństwu polskiemu, Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego a szczególnie do młodzieży polskiej, aby na cele zorganizowania gimnazjum polskiego w Gdańsku składano bądź w administracjach pism polskich, bądź też w instytucjach bankowych lub w Kasie Zarządu Głównego T. S. L. **cegiełki**, których wysokość oznacza się na 20.000 mkp. Zarząd Główny T. S. L. **składa ze swej strony na ten cel 5 cegiełek**, t. j. kwotę 100.000 mkp. Zarząd Główny T. S. L. wzywa wszystkie Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, aby jaknajrychlej rozpoczęły organizację zbiórki cegiełek na gimnazjum polskie w Gdańsku.

Sprawa jest tak doniosłą z narodowego i kulturalnego punktu widzenia, iż nie wątpimy, że znajdzie szerokie echo w całem społeczeństwie polskiem.

Pomóżmy rodakom naszym w Gdańsku do stworzenia polskiej placówki oświatowej, którąby się stała ogniskiem kulturalnego życia tamtejszej Polonji! Niech wszyscy, co kochają język polski i arcydzieła polskiej literatury, składają cegiełki dla zbudowania gimnazjum, w któremby młodzież polska mogła poznawać twory polskiego ducha i uczyć się miłości najszlachetniejszych idei, tak cudnie wyrażonych w dziełach naszych Mistrzów!

**Towarzystwo Szkoły Ludowej:**

Sekretarz: Dr Piotr Hrabyk. Wiceprezes: Wincenty Sikora.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o zamieszczenie niniejszej odezwy.

# Z krakowskiego bruku

(Dwa rodzaje przednówków. — Ciągły przednówek w miastach. — Nasi kmiotkowie. — Kogo brakuje obok Hoovera? — Nowy rodzaj wołów polędwicowych. — Filantropi z Piasków. — »Corned Beef«. — Pałac Spiski a plac Słowiański. — Ruch przedświąteczny).

Trzeba pewne rzeczy notować ku wiecznej pamięci, maluczko bowiem, a zaginie po nich wszelki ślad. Nie tak bardzo dawno mówiono w Krakowie o przednówku murarskim i przednówku chłopskim. Późną jesienią, gdy ustawał wszelki ruch budowlany, murarze, skazani na przymusowy wypoczynek, tracili gęsto miny w miarę ubywania zaoszczędzonych podczas pracy funduszów. Szynkarz, który w lecie tytułował murarza »panem podmajstrzym«, albo »panem starszym«, zaś podmajstrzego »budowniczym« — w jesieni urządzał nagle zmianę frontu, ignorował murarza, natomiast witał owacyjnie każdego chłopa, tytułując go »panem wójtem«, jako że po żniwach chłop miewa monetę. Na wiosnę miał szynkarz znowu inną orjentację. Ignorował chłopa, gnębionego przednówkiem zbożowym, a witał owacyjnie pana podmajstrzego.

Obecnie przednówek chłopski istnieje wprawdzie, ale nie dla chłopa, który przez cały rok ma obfitą aprowizację i moc gotówki. Przednówek chłopski odbija się boleśnie na miastach, a przednówek murarski trwa w miastach właściwie cały rok i obejmuje wszystkich konsumentów, którzy miesięcznie zarabiają poniżej 100.000 marek polskich. Zbliżamy się do połowy kwietnia, a więc do pory przednówkowej, mimo to jednakże chłopi mają gęste miny. Ziemniaki spoczywają jeszcze w kopcach i pojawią się wtedy, gdy będą szły na wagę złota, tymczasem zaś gosposie częstują nas karpielami, sztuką po 20 marek. Dziewczątka wiejskie, słodkie okazy sielanki powojennej, czekają niecierpliwie na pojawienie się kwiateczków, które wiatr zasiał, a słońce wychodowało. Garść trawy z kilkoma kwiatkami polnemi wędruje do miasta i znajduje tu nabywcę, płacącego za taki »bukiecik« 50 marek.

Można obserwować na rynku Kleparskim chłopów rozbawionych, wypoczętych przez zimę, śmiejących się do życia. Albo my to jacy tacy? Sprzedawszy snopek słomy, »mogiema« iść na objad do Starego Teatru. A mieszkańcy miast? Ano — niech giną. Onego czasu, gdy miastom groziła klęska głodowa. księża z ambony wzywali lud wiejski, ażeby spieszył miastom z pomocą, a pisma ludowe drukowały w tym duchu wzruszające odezwy. Ale to wszystko nie wzruszyło chłopów — wzruszyło tylko... Amerykę. Słusznie czcimy Hoovera — ale zdaje nam się, że obok Hoovera. powinien jeszcze znaleść się ktoś drugi, a właściwie pierwszy. My jednakże, mieszkańcy miast. pracujący bez wytchnienia dzień w dzień, a kto może to i w nocy — my, płacący 306 marek za bochenek chleba, nie tracimy nadziei i niesiemy przed narodem...

Nie rozczulamy się, nie znajdujemy bowiem wzajemności nawet na bruku krakowskim. Starają się o to bardzo troskliwie i nad wyraz skutecznie panowie piekarze, rzeźnicy, tudzież inni filantropi. Rej wodzą zwłaszcza panowie rzeźnicy z Piasków, którzy cieszą się widocznie prawami eksterytorjalności z tego powodu, że nie wiadomo, czy należą do ludności wiejskiej, czy miejskiej. Wiadomo tylko, że są bardzo silni i biegli w dyktowaniu warunków kupna rozmaitych kawałków mięsa. Są nadzwyczajnie dumni ze swojego towaru i całkiem słusznie. Krowy — przepraszam — woły, przez nich bite, odznaczają się tem, że mają prawie wyłącznie mięso polędwicowe. Wprawdzie weterynarze śmieją się z tego, z drugiej atoli strony trudno nie wierzyć takiemu panu z Piasków, kiedy po sprzedaniu 50 kawałków, ciągle jeszcze powtarza:

— Moja panusiu, to jest lita polędwica.

Panusie płacą po 740 marek za 1 kilogram i otrzymują kilka strzępów mięsa z obfitym dodatkiem kości. Wprawdzie przed wojną polędwica inaczej wyglądała, ale po wojnie wszystko się zmieniło. woły więc nie mogą stanowić wyjątku. Nic też dziwnego, że mózg kosztuje 300 marek, a mały ozorek 250. Zdawałoby się, że jeżeli strona sprzedająca nie trzyma się cennika magistrackiego, to wolno nawzajem stronie kupującej targować się. Otóż tak się tylko zdaje. Panowie rzeźnicy z Piasków nie dopuszczają do żadnych targów, biada zaś temu, kto ma do czynienia z panią rzeźniczką. Nikt się też nie targuje. Publiczność płaci i dopiero w domu kiwa palcem w bucie.

Przyzwyczailiśmy się do wszystkiego i nic nas już nie dziwi. Puszka blaszana amerykańskich konserw mięsnych »Corned Beef«, o zawartości litego mięsa, dochodzącej do wagi dwie trzecie kilograma, kosztuje w handlu Hawełki 440 marek. Jeżeli uwzględnimy cło i koszta transportu, to chyba mięso z Piasków jest stanowczo za drogie. A także koszta straganu na placu Słowiańskim pod gołem niebem są inne, niż koszta sklepu w pałacu Spiskim. Tylko niechże nikt nie waży się wystąpić z podobnym argumentem na placu Słowiańskim. Biada takiemu śmiałkowi.

Zresztą wszyscy kupują, gdyż święta Wielkanocne za pasem. Wystawy sklepów kolonjalnych zaczynają nabierać wyglądu przedwojennego. Daktyle, figi, rodzynki, pomarańcze, najprzeróżniejsze konserwy i marynaty wywołują złudzenie dawnych dobrych czasów. Ażeby ta złuda stała się rzeczywistością, trzeba dużo pieniędzy. Mimo to jest pewien wzmożony ruch w handlach. Ludzie oszczędzają podczas wielkiego postu, ażeby sobie urządzić jakie takie tradycyjne święcone.

H. Josse.

# KRONIKA

Czwartek, 13 kwietnia 1922.

**FERJE ŚWIĄTECZNE.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się w szkołach krakowskich ferje świąteczne. które będą trwały do dnia 24 b. m. włącznie. Młodzież szkolna tłumnie poczęła wczoraj wyjeżdżać na święta do miejsc rodzinnych. Na dworcu z tego powodu panował ożywiony ruch. Pociągi odjeżdżały przepełnione, gdyż dyrekcja kolejowa nie uruchomiła nadzwyczajnych pociągów, co miało miejsce co roku.

**RUCH TRAMWAJOWY W ŚWIĘTA.** W niedzielę wielkanocną, tj. dnia 16 bm. rozpocznie się ruch tramwajowy na wszystkich linjach o godz. 12 w południe.

**WYJAZD WOJEWODY.** Wojewoda dr Gałecki wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Warszawy i powraca jutro, we czwartek.

**UCZONY SZWEDZKI W KRAKOWIE.** Dzisiaj rano przybywa do Krakowa p. Book, profesor uniwersytetu w Lund w Szwecji, członek szwedzkiej Akademji umiejętności. Celem przybycia uczonego szwedzkiego jest bliższe poznanie pamiątek historycznych i osobliwości kulturalnych Krakowa.

**AKADEMICY JUGOSŁOWIAŃSCY** po odjeździe z naszego miasta nadesłali z Bielska do prezydjum miasta Krakowa telegram następującej treści: »Opuszczając bratnią ziemię polską, dziękujemy za okazaną nam gościnność. Niech żyje stary polski gród, w którym pobyt pozostanie u nas na zawsze w pamięci. Jugosłowianie«.

**Z POBYTU MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.** Otrzymujemy następujący komunikat: Komitet przyjęcia studentów jugosłowiańskich zwraca się tą drogą z serdecznem podziękowaniem pod adresem wiceprezydenta Wielgusa za pomoc w zorganizowaniu przyjęcia, jakoteż udzielenie lóż do teatru; Związku hotelarzy za ofiarowanie gratisowe 23 noclegów w pierwszorzędnych hotelach; orkiestrze tramwajarzy za bezinteresowne wystąpienie podczas wieczornicy; wreszcie wszystkim czynnikom, które choć w najdrobniejszej mierze przyczyniły się do uświetnienia tego wysokce politycznego aktu przyjęcia reprezentantów zaprzyjaźnionego państwa.

Za Komitet. J. Smolarski. M. Żeleński.

**DODATKI DLA URZĘDNIKÓW.** Jak z Warszawy donoszą, Rada ministrów uchwaliła dalsze jeszcze podwyższenie wypłaconego już 50% dodatku świątecznego dla funkcjonarjuszów państwa, a mianowicie: dla niższych funkcjonarjuszów od I. do VI. klasy, dla kolejarzy od XI. do XV. klasy i dla urzędników od XI. do XII. o dalszych 20%; dla niższych funkcjonarjuszów od VII. do X. klasy. dla kolejarzy od VI. do X. o dalszych 10%, emerytom. którzy mają mniej, niż 20.000 Mkp. miesięcznie, przyznano jednorazowy dodatek 10.000 Mkp., wdowom i sierotom po 5.000 Mkp., z tem jednak, że ogólna suma wypłat w jednej rodzinie nie przeniesie 10.000 Mkp.

**PRZECIW HAZARDOWEJ GRZE W SOBOTACH.** Do protestów, podnoszonych w ostatnich czasach przeciw klubowi gry w Sobotach obok Gdańska, gdzie i nasi rodacy tracili grube kapitały — dołączyły także swój protest stowarzyszenia kobiece z Krakowa, podnosząc słusznie. że każdy Polak tracący swój grosz przy grze w Sobotach na rzecz naszych wrogów, godzien jest publicznego napiętnowania. Odezwę podpisała Narodowa Organizacja Polek, Katolicki Związek Polek, Koło Pań T. S. L., Liga kobiet polskich, Stowarzyszenie nauczycielek Koło artystek i literatek, Stow. słuchaczek U. J., Związek urzędniczek państwowych itd.

**ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na onegdajszem posiedzeniu miejskiej Komisji administracyjnej naczelnik akcyzy dr Zawadzki przedstawił zamknięcie rachunkowe za rok 1921, odnoszące się do poboru dzierżawionego od skarbu państwa podatku spożywczego, do poboru krajowych i gminnych opłat konsumcyjnych, oraz bilans zakładów miejskich: targowicy, b. zakładu kontumacyjnego, rzeźni, chłodni, fabryki lodu oraz fabryki mydła.

Zamknięcie to przedstawia się następująco: W dochodach wykazują: a) podatki konsumcyjne i opłaty: 6.784.771 mk.; b) dzierżawa podatku spożywczego w okręgu Kraków: 1026 mk.; c) dzierżawa opłat krajowych: 14.715 mk.; d) samoistne opłaty gminne: mk. 177.594.470; targowica na bydło 3.927.819 mk.; były Zakład kontumacyjny 38.935 mk.; e) rzeźnia miejska 19.435.632 mk.; chłodnia 2.308.862 mk.; fabryka lodu 3.132.147 mk. (deficyt 635.000 mk.). Po potrąceniu wydatków prowadzenia wyszczególnionych działów w kwocie 95,769.538 mk., uzyskano nadwyżkę 117.968.842 mk. Bilans miejskiej wyrobni mydła zamknięto zyskiem w kwocie 5.555.361 mk.

Następnie dr Zawadzki przedłożył wnioski w sprawie robót inwestycyjnych w rzeźni miejskiej. Wnioski te przewidują znaczne rozszerzenie hali dla bicia bydła oraz szereg innych adaptacyj kosztem ogólnej kwoty 56 mil. mk. W dyskusji inspektor weter. dr Rerensaef, zaznaczył, że stosunki w rzeźni miejskiej pod względem sanitarnym nie odpowiadają koniecznym wymogom, a ciasnota miejsca uniemożliwia kontrolę sanitarną bitego bydła. R. m. dr Mueller poruszył sprawę wybudowania nowej rzeźni ze względu na zwiększone potrzeby miasta, oraz, że w najbliższej przyszłości rozwinąć się może eksport mięsa i wędlin do Zagłębia węglowego, a w szczególności na Górny Śląsk. W Krakowie proponowane jest również urządzenie centralnych targów na bydło.

W rezultacie komisja uchwaliła wnioski, dotyczące rozbudowy obecnej rzeźni, oraz przyjęła do wiadomości przedstawione sprawozdanie rachunkowe. Celem pokrycia kosztów robót inwestycyjnych w rzeźni dr Zawadzki domagał się podwyższenia opłat rzezalnianych o 150%. Komisja uchwaliła jednak podnieść opłaty tylko o 100%. a amortyzację kosztów rozbudowy rozłożyć na czas dłuższy.

**BUDŻET GMINNY.** Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej przedłożył prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau tegoroczny budżet gminy izraelickiej. wskazując na zadania, jakie Rada wyznaniowa na polu dobroczynności, oświaty i kultury spełnia, tudzież na wielkie zadania, jakie gminę w najbliższej przyszłości czekają. Wskazał w szczególności na podjęte prace około uruchomienia szpitala, uregulowania poborów urzędników, utworzenie funduszu emerytalnego. na opiekę nad stowarzyszeniami dobroczynnemi i kulturalnemi gminy, założenie nowego cmentarza itd. Przedłożony budżet wynosi w tym roku w wydatkach przeszło 120 miljonów mk., gdy w roku ubiegłym wydatki wynosiły kwotę 2½ miljona marek. Po raz pierwszy przedłożony został Radzie budżet inwestycyjny dla inwestycyj gminnych w kwocie 70 miljonów marek.

**Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH.** W niedzielę odbyło się w Krakowie w gimnazjum św. Jacka pierwsze po walnem zgromadzeniu posiedzenie wydziału »Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich« w celu ukonstytuowania się. W obradach wzięli udział niemal wszyscy członkowie wydziału. Przewodniczył honorowy prezes Towarzystwa, prezes Akad. Um. dr Kazimierz Morawski. Prezesem Towarzystwa wybrano na rok 1922 prof. Karola Stacha, wiceprezesami dra Jana Frączkiewicza i ks. prałata Z. Kuliga, sekretarzem prof. Wład. Kocha a jego zastępcą prof. W. Mossoczego, skarbnikiem prof. J. Ostrowskiego, zastępcą dr Wład. Ekierta, gospodarzem Kolonij prof. dr Stanisława Weinera, zastępcą inż. T. Świerza w Porębie Wielkiej. Wybrano nadto dla celów propagandy komisję prasową, którą stanowią pp. dyr. Zawiliński, prof. Koch i prof. Mossoczy. Następnie omawiano wnioski, przekazane wydziałowi do rozpatrzenia przez walne zgromadzenie. Dotyczyły one między innemi rozszerzenia działalności Tow. przez odbudowę starej kolonji w Porębie Wielkiej. W tym celu Tow. zwróci się także do min. zdrowia w Warszawie. Nadto omawiano sprawę konserwacji nowej kolonii w Porębie, na co potrzeba najmniej 150.000 marek. Dalszą sprawą była kwestja wysłania na bieżące wakacje jak największej ilości uczniów. Sprawy te wywołały ożywioną dyskusję, w której zabierali głos rektor Morawski, prof. Weiner, prof. Stach, prof. Koch, r. Nowicki, prof. Bystrzycki, dyr. Bednarski, dyr. Pogorzelski, dr Frączkiewicz, dr Ekiert i inni. W końcu skarbnik Tow., prof. Ostrowski, przedstawił stan kasy, która wraz z dochodami z rautu wynosi 345.000 marek z daru prezyd. min. Ponikowskiego 100.000 mk. a z innych dochodów 75.000, tak iż stan kasy obecnie wynosi 521.615 mk., gdy tymczasem budżet na utrzymanie pełnej tegorocznej kolonji wynosić będzie 1,800.000 mk. Wobec takiego stanu rzeczy postanowił wydział użyć wszelkich środków propagandy, aby zebrać potrzebne fundusze i zabezpieczać byt pełnej tegorocznej kolonji w Porębie Wielkiej.

**URUCHOMIENIE POCIĄGÓW DODATKOWYCH.** Dyrekcja kolei państwowej komunikuje: Ze względu na zwiększony ruch świąteczny uruchomione będą następujące pociągi dodatkowe.

Dnia 12 bm. pociąg Nr 912A do Warszawy przez Dęblin. Odjazd z Krakowa o godz. 17, w nocy z dnia 14 na 15 bm. pociąg Nr 16A do Warszawy, odjazd o godz. 1'05.

Dnia 14 bm. pociąg Nr 23A do Lwowa: odjazd godzina 20'15.

Do Krakowa przybędą dnia 14 bm. pociąg pospieszny Nr 1A, odjazd z Warszawy około godz. 15, przyjazd do Krakowa około godz. 23'50.

Dnia 15 bm pociąg Nr 13A, odjazd z Warszawy poprzedniego dnia około godz. 19'30, przyjazd do Krakowa około godz. 7'30.

Dnia 15 bm. pociąg Nr 911A, odjazd z Warszawy wschodniej na Dęblin poprzedniego dnia około godz. 7'45. przyjazd do Krakowa około godz. 10'05.

Dnia 15 bm. pociąg pospieszny Nr 5A, odjazd z Warszawy poprzedniego dnia około godz. 22'05, przyjazd do Krakowa około godz. 8'10.

Dnia 18 i 19 bm. pociąg osobowy Nr 14A do Warszawy. Odjazd godz. 20. Dnia 19 bm. pociąg pospieszny Nr 6A, odjazd z Krakowa godz. 23'20,

Wszystkie wymienione pociągi będą miały wagony pierwszej, drugiej i trzeciej klasy.

**PASEK RYBAMI.** Z powodu przypadającego postu wielkotygodniowego, jak również i świąt żydowskich, wzrosło szczególnie zapotrzebowanie ryb. Handlarze wykorzystując ten stan podwyższyli natychmiast cenę ryb. tak, że np. za 1 kg. karpia żądają 2.000 mk.

**KARY NA PASKARZY MIĘSNYCH.** Za sprzedaż mięsa po paskarskich cenach Urząd walki z lichwą skazał Rozalję Ehrlich na 20.000 mk. lub 4 dni aresztu, Mojżesza Liebermana na 60.000 mk. lub 30 dni aresztu, Magdalenę Sewerynową z Piasków Wielkich na 50.000 mk., lub 30 dni aresztu i Jana Rybickiego na 50.000 mk., lub 30 dni aresztu. Rybicki sprzedawał kiełbasę z mięsa wołowego i cielęcego z małą domieszką wieprzowiny, z dużym procentem wody. W koń-

---

Sam poeta ze łzami w oczach w milczeniu wziął wiersz swój niemiecki, zapalił go na świecy... i zaraz potem, przystąpiwszy do Gaja, z zapałem przycisnął go do piersi i prosił, aby mu był bratem.

— Czyliż to nie cudny język? — mówił Gaj, nie siadając wcale. I ten dar boży my sami odtrącamy od siebie: Ah, panowie moi, albo może naród istnieć bez swego języka? Ani tytuł królestwa, ani prawa nasze... nic nie jest taką mocną twierdzą wolności i przyszłości tej świętej ziemi, która nas rodziła, jak język nasz... język naszych matek, naszych dzieci! Przybywam z dalekiego świata, z wielu miast... od wielu narodów. Wszędzie znalazłem, że każdy naród kocha swój język, żyje dla niego i za niego umiera. U nas tylko poeta musi śpiewać: »Inny się naród weseli z tego. a mnie się moi synowie strzegą, Chorwat swój język utopił w bagnie i w inny naród zmienić się pragnie!... » Nie... panowie, nie! to być nie może!«

I powiadał Gaj dalej o wielkim świecie słowiańskim, gdzie wszędzie mówią bratnią mową, — a głos jego tym razem to dźwięczał słodko i mile, to szumiał szumem potężnej rzeki, a oczy błyszczały mu od uniesienia i zapału, gdy z twarzy biły rumieńce prawdy i miłości. Nikt nie mógł oprzeć się sile tego głosu i żarowi tego przekonania. Więc gdy przestał mówić, starzy i młodzi, panowie i panie przybiegli doń, aby przycisnąć go do serca, aby z nim razem sławić z zapałem mowę rodzinną, zaniedbaną do tej chwili.

Jak gdyby na zawołanie, na podwórzu ozwała się w tej chwili wesoła pieśń wiejska, śpiewały ją żniwiarki, przynosząc wieniec pszenicy. Gaj zamilkł, a z nim towarzystwo całe. Skoro na podwórzu ścichła piosenka, on na też samą nutę ludową zaśpiewał wraz pieśń swą własną: »Żyje jeszcze kraj nasz miły!«

Teraz zapał przebrał wszelką miarę. Z tych samych ludzi, którzy jeszcze godzinę temu wyśmiewali pragnienie starej Chorwatki, aby wnuk jej pisał wiersze po chorwacku, ów wielki czarodziej, czy też święty apostoł, uczynił... najzapaleńszych patrjotów. — Zbudziła ich prawda.

Zabawa trwała długo jeszcze, lecz już całkiem nowa zabawa. Zamiast zwykłych »żartów łacińskich«, zamiast czczych toastów i wiwatów madziarskich, brzmiały obecnie słowa Gaja, który wysławiał braci słowiańskich, który opowiadał o dawnej, sławnej przeszłości ojczyzny i śmiało a energicznie kreślił przyszłości obrazy.

Zanim nadeszła północ, Gaj miał już czterdziestu do pięćdziesięciu uczniów, którzy nazajutrz słowa jego dalej roznosili. Przed odjazdem Gaj, ukrywając wzruszenie, odwrócił się do okna. Na niebie świeciły jeszcze gwiazdy, a wysoko nad półksiężycem błyszczała jutrzenka.

— Oto samo niebo błogosławi naszemu zadaniu. Czy widzicie tam na błękicie niebieskim, nasz herb starodawny? Niechaj i teraz będzie naszym znakiem!...

Tak ze starego dworu szlacheckiego zabłysnął promień nowej doby, słaby i mały z początku, coraz większy później — i wielki wreszcie, jak wielkim był ten, który go zapalił.

Obecnie, wśród blasków wystawy, usta moje szeptały jego imię i gdy już zamilkła muzyka, i ścichła pieśń, i ludzie się rozeszli, i znikło moje widzenie — jeszcze i teraz składają mi się pod piórem dwa wyrazy: sława Gajowi!

skazano Antoniego Romańskiego na 80.000 mk. lub 30 dni aresztu.

NAPAD BANDYCKI KOŁO MYŚLENIC. W poniedziałek wieczór na domostwo Józefa Tekieli w Więciszku pod Myślenicami, napadło 9 bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci otoczyli dom i dali kilka strzałów w powietrze, poczem wtargnęli do środka. Sterroryzowawszy domowników, zażądali od Tekieli, który niedawno powrócił z Ameryki, aby im oddał dolary. Tekiela w obawie o życie rodziny i swoje, wyjął z kufra 160 dolarów i kilka tysięcy marek, które wręczył napastnikom. Bandyci zabrawszy pieniądze, znikli w ciemnościach nocy.

WŁAMANIA. Do mieszkania p. Stanisławy Zanieckiej przy ul. Garncarskiej 6, włamali się wczoraj jacyś opryszki. Włamywacze skradli złoty zegarek damski, ozdobiony ze srebrnym łańcuszkiem, złotą branzoletkę, cztery pierścionki złote, w tem obrączkę ślubną i broszkę, łącznej wartości 500.000 marek. Złodzieje widocznie zostali spłoszeni, gdyż pozostawili w przedpokoju kasę, naszykowaną bieliznę.

Również wczoraj włamano się na strych domu pod l. 24 przy ul. Pędzichów i skradziono bieliznę, oraz inne rzeczy na szkodę lokatorów tego domu pp. H. Szreng, Edw. Skellowsky, Królikowskiego oraz Heleny Różańskiej. Skradzione rzeczy przedstawiają wartość 25.000 mk.

Prócz tego włamano się do mieszkania p. Marji Pydowej przy ul. Gołębiej 20, gdzie skradziono bieliznę wartości 80.000 mk.

Włamano do mieszkania p. Jana Buchały, nauczyciela, zamieszkałego przy ul. Krowoderskiej 11, włamali się wczoraj w godzinach przedpołudniowych nieznani sprawcy i zabrali za sobą całą znajdującą się tam garderobę i bieliznę, tak, że p. B. pozostał literalnie w tem, co miał na sobie. Za włamywaczami wdrożono poszukiwania.

PODRÓŻNIK. Na dworcu kolejowym w Krakowie przytrzymano wczoraj 13-letniego Bronisława Baszkiewicza, przy którym znaleziono zegarek złoty męski, łańcuszek, zegarek niklowy, latarkę elektryczną, oraz przybory do podróży i 8615 marek. Młodzieniec w śledztwie zeznał, że zbiegł z domu rodzicielskiego z Włodzimierza Wołyńskiego, zabrawszy uprzednio rodzicom zegarki i 22 tys. mk. Pragnął on zamieszkać w Krakowie, gdyż, jak słyszał, jest to najpiękniejsze miasto na świecie. Młody podróżnik odstawiony zostanie do miejsca rodzinnego.

SŁUŻĄCA OD SĄSIADÓW. Do policji doniosła p. Erna Rosenberg zamieszkała przy ul. Starowiślnej 42 że od dłuższego czasu ginęły jej z mieszkania rozmaite przedmioty, szczególnie bielizna. Szkoda wynosi 100 tysięcy marek. Jako podejrzaną o tę kradzież aresztowano 22-letnią Marję Ogórzałek, służącą od sąsiadów. W toku śledztwa Ogórzałkówna przyznała się do tych kradzieży. Skradzione rzeczy rozdawała częściowo koleżankom w prezencie, częściowo zaś sprzedała na tandecie.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś we środę, tj. 12 bm. w kościele OO. Jezuitów o godz. 5¼ w. śpiewane będą utwory wielkotygodniowe Bacha, Pergolesego, Rossiniego i Dworzaka. Wykonawcami będą pp. Bandrowska, Ciechanowska, Dzieniszka, Gedlowa i Zbigniewiczówna oraz pp. Mazanek, Stępniowski, Mazurek, Osmecki i dyr. Walewski.

KINO W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Z powodu Wielkiego Tygodnia kino Muzeum wyświetlać będzie nowy program w następujących dniach: środa 12 bm. 3 programy o godz. 5, 6½, 8 wieczór; poniedziałek, 17 bm. 4 programy o godz. 3½, 5, 6½ i 8 wieczór; wtorek 18 bm. 4 programy o godz. 3½, 5, 6½ i 8 wieczór. Od czwartku 20 bm. wyświetla kino nowy program według dotychczasowego rozkładu dni, tj. we czwartki, soboty, niedziele i święta.

MIEJSKIE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE. Miejski Urząd zdrowia zawiadamia, że miejskie ambulatorjum dentystyczne dla dzieci szkolnych zamknięte będzie od 11 bm., do poniedziałku 24 bm. włącznie.

NOWA AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 16 kwietnia br. wchodzi w życie w Michałowicach powiat Miechów, agencja pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym Kraków 16.

## Z kraju i ze świata

ZJAZD OŚWIATOWY W WARSZAWIE. Dzienniki warszawskie donoszą, że zarząd Związku miast polskich w porozumieniu z komisją oświatową zwołuje w Warszawie w dniach 22 i 23 bm. zjazd oświatowy Związku miast polskich.

ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH. Wedle informacyj »Kurjera« w okresie od 11 lutego do 18 marca bieżącego roku nastąpiło znaczne zmniejszenie się liczby robotników, pozostających bez pracy. Mianowicie w ciągu tych 5 tygodni liczba bezrobotnych spadła ze 182.683 na 153.858.

WYNIK KONKURSU NA POMNIK KOŚCIUSZKI W ŁODZI. Z Łodzi donoszą nam: Onegdaj w sali Rady miejskiej odbył się sąd konkursowy na pomnik Kościuszki. Z 18 nadesłanych prac wybrano do nagrody I. pracę pod godłem »Obrona«, do nagrody II. pracę pod godłem »Kościuszko«, do III. pracę pod godłem »Sztandar«. Sąd konkursowy, jakkolwiek ogólny poziom artystyczny prac nadesłanych był nie wysoki, trzymając się ściśle wykonania warunków konkursu, wyznaczył do nagrody trzy prace najlepsze, nie polecając jednak pracy żadnej do wykonania. Autorami prac są: pod godłem »Obrona« Stanisław Pawlak, Warszawa, pod godłem »Kościuszko« W. Konopka, Łódź, pod godłem »Sztandar« Franciszek Rot, Warszawa.

DWUTYGODNIK POLSKI W JĘZYKU NIEMIECKIM W KATOWICACH. (AW). Dnia 18 bm. zacznie ponownie wychodzić dwutygodnik polski, wydawany w języku niemieckim, a poświęcony sprawom kulturalnym, a zwłaszcza gospodarczym Górnego Śląska.

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU NA KASĘ POCZTOWĄ W GDAŃSKU. (AW). Policja kryminalna w Sobotach ujęła dwóch sprawców napadu na kasę pocztową w Gdańsku. Łup cały został odebrany. Obaj bandyci zostali oddani w ręce sądu kryminalnego.

KARA NA PASKARZA. Izba karna sądu okręgowego w Toruniu skazała kupca Romana Loszyńskiego z Nowego Miasta za paskarstwo na 8 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

REDUKCJA PERSONALU KOLEJOWEGO WE LWOWIE. (AW). Dzienniki lwowskie przynoszą wiadomość o redukcji personalu kolejowego w dyrekcji lwowskiej kolei. Ostatnio spensjonowano tu 8 pracowników kolejowych, oraz zwolniono ze służby 333 sił kolejowych.

SKUTKI PODWYŻSZENIA PSIEGO PODATKU W BERLINIE. Podwyższenie podatku od psów, a w szczególności niesłychanie wysoki podatek od psów luksusowych wywołał u ludności żywe poruszenie. Według relacyj weterynarzy, zabija się obecnie w Berlinie tygodniowo po 600 psów, w tej liczbie niejednokrotnie cenne psy rasowe. Jeden z weterynarzy zeznał, że dziennie przychodzi do niego kilkunastu właścicieli czworonożnych ... ani przyzwyczajonych do tego rodu.

WYPADEK AMUNDSENA. »Neue Freie Presse« donosi, że znany podróżnik polarny Amundsen wyjechał samolotem z Nowego Yorku do Seattle, aby tam ... Obecnie zaś nadeszła z Clevelandu (Ohio) wiadomość, że monoplan Amundsena spadł w pobliżu Sala w Pensylwanji, przyczem jeden z pasażerów odniósł rany.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 11 bm.: Obszar wysokiego ciśnienia utrzymywał się nad Europą środkową. W krajach ograniczonych tym obszarem (Polska, Niemcy i Jugosławja) było pogodnie.

Temperatury o godz. 3 po poł. wahały się w granicach od +6 (Warszawa, Poznań i Pińsk) a +8 Kraków.

Na zachodzie (Francja i Anglja) pod wpływem depresji przeważała pogoda pochmurna, połączona z opadami.

Warszawa godz. 7: ciśnienie 749'4; temperatura +4'4; maximum +8'0; minimum —2'6; pochmurno, Kraków godz. 8: ciśnienie 758'1; temperatura +4'1; maximum +8'3; minimum —2'4; opad 0'0; pochmurno.

Prognoza na środę: Dość pogodnie, ciepłej, (nocą przymrozki), wiatry z południowego wschodu i wschodu.

STAN WODY na rzekach w dniu 11 bm. o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —158; Warszawa +220, Toruń +230; Soła: Żywiec +286; Dunajec. Nowy Sącz +115; San: Przemyśl +10.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2311 Z okazji imienin dyr. szkoły handlowej w Częstochowie, Józefa Trzosa — uczniowie; 2312 Naczelnik urzędu skarbowego akcyzy i monopolów państw. w Łodzi; 2313 Oficerowie i urzędnicy wojskowi centr. zakładów uzbrojenia w Krakowie; 2314 i 2315 Młodzież gimnazjum państw. im. Staszica w Zgierzu; 2316 Członkowie Ogniska nauczycielskiego w Tarnopolu; 2317 Pamięci kapitana Jerzego Kulczyckiego; 2318 W dniu imienin swemu naczeln. Julianowi Katolińskiemu urzędnicy depart. IV wydz. 16 M. K. Ż. 12 kwietnia 1922 r.; 2319 Uczniowie gimn. w Sandomierzu w dniu imienin dyr. Edwarda Żuławy 18 marca 1922; 2320 Pułk 5 strzelców podhalańskich — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ulica Rodziwiłłowska l. 4) we środę, dnia 12 bm., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie naukowe, na którem przedstawi dr Szumowski ilustracje historyczno-medyczne.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI ABITURJENTÓW GIMNAZJUM II. W TARNOWIE Z R. 1907. Prosimy kolegów o podanie swoich adresów celem porozumienia się co do zwołania zjazdu. Berkelhammer, Boryczka, Leibel, Trybowski. Adres: Michał Boryczka w Tarnowie, dyrekcja skarbu. 2057

ŚLUB Dra Leona Rosenbluma, adwokata w Krośnie, z p. Franią Thalerówną. odbył się we Lwowie dnia 2 kwietnia 1922 r.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Marja Honorata z Podgórskich Kulczycka, rodem z Limanowej, uzyskała w dniu 11 kwietnia 1922 roku na tutejszym uniwersytecie stopień magistra farmacji. 2049

RANO I WIECZÓR, przy myciu, używajcie aromatycznych tabletek »Bo-Be (Borobenzol)-VITA«, zmiękczających wodę, usuwających piegi i liszaje, wydelikacających cerę. 1736

* SPÓŁKA AKCYJNA DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZÓW ZIEMNYCH. Walne zgromadzenie spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie przy ulicy Pańskiej l. 25 na posiedzeniu, odbytem w dniu 8 kwietnia 1922 roku pod przewodnictwem prezesa Rady zawiadowczej p. Zygmunta Lewakowskiego, uchwaliło, po odpowiedniem zasileniu funduszu rezerwowego, wypłatę akcjonarjuszom za 1921 r. **100%-towej dywidendy, płatnej od 15 maja 1922 roku** w Polskim Banku przemysłowym we Lwowie i jego oddziałach.*

Następnie uchwaliło walne zgromadzenie na cele ogólne, społeczne, kulturalne i dobroczynne kwotę 5,550.000 Mkp., z tego 2,000.000 Mkp. na wydawnictwo dzieł Hoene Wrońskiego.

## TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. »Amor w śniegu«, który w Krakowie grany był dotychczas 20 razy, wypełni dzisiejszy wieczór w teatrze Opera i operetka. Jutro we czwartek 13 bm., w piątek 14 bm. i w sobotę 15 bm. teatr zamknięty. Wieczory świąteczne poświęcono operze, w niedzielę 16 bm. »Carmen« z występem gościnnym p. Szafrańskiej, mezzosopranistki opery poznańskiej, zaś w poniedziałek 17 bm. »Żydówka« z występem p. Ignacego Manna. Bilety na te przedstawienia już są do nabycia w firmie R. Herliczka, plac Marjacki 1.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj we środę »Szał« Krzywoszewskiego. We wtorek dwa przedstawienia: po poł. »Małżeństwo Loli«, wieczorem »Szał«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we środę »Szpera« R. Stolza, poczem we czwartek, piątek i sobotę teatr będzie zamknięty.

KONCERT FÖLDESY'EGO odbędzie się w Krakowie we wtorek 18 bm. Po jego koncercie w Wiedniu pisał sprawozdawca »Fremdenblatt'u« następująco: »Chcąc pisać o Földesy'm, aby w drobnej chociaż części przekonać publiczność o jego fenomenalnych zdolnościach, trzeba być poetą. Kto raz go słyszał, ten sam z największego prozaika staje się poetą. W skupieniu słucha się tej gry«.

HERMAN JADLOWKER wystąpi u nas nieodwołalnie w sobotę 22 b. m.

## REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 12 bm.: »Djabeł i karczmarka«.
Czwartek, 13 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 14 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 15 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Środa, 12 bm.: »Amor w śniegu«.
Czwartek, 13 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 14 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 15 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 16 bm.: »Carmen«.
Poniedziałek, 17 bm.: »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«:

Środa, 12 bm.: »Szał«.
Czwartek, 13 bm.: »Siedm słów Chrystusa«.
Piątek, 14 bm.: »Siedm słów Chrystusa«

TEATR »NOWOŚCI«:

Środa, 12 bm.: »Szpera«.
Czwartek, 13 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 14 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 15 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR MARJONETEK (Plac Matejki 5).

Codziennie do dnia 13 bm. »Prośba Macieja Bruzdy«, komedja w 3-ch aktach, Od 16 bm. »Pan Twardowski«.

# Z sali koncertowej

Kraków, 11 kwietnia.

Zwolna i to cienką strugą sączyć się poczyna do nas współczesna muzyka fortepianowa. Mieliśmy w tym sezonie już kilka wieczorów, których programy przyniosły nam kilka bardzo interesujących nowości. Odcięci przez wojnę od muzyki zachodu, straciliśmy wszelki kontakt z tem, co tam się działo i co nowego się pojawiło, dopiero teraz możemy powoli tylko poznawać bogdaj cząstkę nowoczesnych kompozycyj. Oczywista, że niejedne z nich, które dla nas będą nowością, należą już na zachodzie do przeszłości, gdyż ewolucja nowych kierunków dokonywa się tam niezmiernie szybko; lecz poznanie tych właśnie rzeczy jest konieczne, jako ogniwo łączne między stanem muzyki przed wojną a muzyki dzisiejszej.

Ostatni koncert p. Arrioli zawierał właśnie kilka niezmiernie ciekawych i cennych kompozycyj z epoki minionego niedawno impresjonizmu. Były to »Sceny z izby dziecięcej« Debussy'ego i Sonatina Ravela. Miniatury Debussy'ego są już dzisiaj klasycznem dziełem; w niezrównany i pomysłowy sposób odmalował kompozytor duszę dziecka. Pobudką mógł być zarówno Schumann przez swoje »Kinderstücke«, jak może w wyższym stopniu Modest Mussorgski przez swój cykl pieśni, zatytułowanych »Izba dziecięca«, gdzie z niedościgłą plastyką i kolorytem harmonicznym maluje świat dziecka i jego poezję; wiadomo zresztą, jak silny wpływ wywarł Mussorgski na »młodą Francję« wogóle. Za odegranie »Scen« Debussy'ego jesteśmy szczerze wdzięczni p. Arrioli; publiczność słuchała ich z wielkiem zaciekawieniem.

Po odegraniu sonatiny Ravela nastąpiła wśród słuchaczów pewna dezorjentacja; wykonawca bowiem, nie czyniąc żadnej przerwy, przystąpił do odegrania dalszych kompozycyj, przeznaczonych już do drugiej połowy programu i obejmujących miniatury Cyrilla Scotta i Albeniza. Okazało się przytem, że niektórzy z publiczności znają już utwory Scotta, że je nawet grywają, zachęceni do nich ich wykonaniem na poprzednich wieczorach fortepjanowych nowoczesnej muzyki (n. p. przez pianistę Hoehna). Tu widać, jaki dodatni wpływ takie wieczory wywierają, jak skutecznie i szybko przyczyniają się do propagandy rzeczy nowych a cennych. I na tem miejscu trudno pominąć zasługi tego, kto inicjatywą swoją takie wieczory organizuje; jest nim p. W. Herget, kierownik biura koncertowego, któremu zawdzięczamy właśnie wszystkie wieczory obecnego sezonu, poświęcone muzyce nowoczesnej (pianistki Kesslsoglu, Hoehn, Arriola). **Dr Józef Reiss.**

# Walka rządu z drożyzną

Warszawa, 12 kwietnia (Tel. wł.) Wczorajsza uchwała Rady ministrów **o powołaniu nadzwyczajnego komisarza dla walki z lichwą** spowodowana została wnioskiem ministra skarbu dr Michalskiego, wywołanym obawą, że **cały budżet, przez niego opracowany, może ulec przekreśleniu wskutek wzrostu drożyzny**, która pociągnęłaby za sobą konieczne podwyższenie poborów urzędników.

Obecnie rząd projektuje zorganizowanie **systematycznej i energicznej akcji przeciwdrożyźnianej.** W tym celu postanowiono powołać nadzwyczajnego komisarza, uposażonego w **szerokie pełnomocnictwa.** Wszystkie sprawy natury gospodarczej, pozostające w związku z drożyzną, będą wyłączone z pod kompetencji odnośnych ministerstw **i przekazane komisarzowi nadzwyczajnemu.** Mieć będzie on **głos decydujący** w sprawach **wywozu i przywozu** artykułów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby. Pozatem komisarz nadzwyczajny posiadać będzie **głos decydujący na Radzie ministrów** oraz zasiadać będzie **z prawem głosu decydującego w komitecie ekonomicznym ministrów.**

Wprowadzenie w życie zarządzeń komisarza nadzwyczajnego należeć będzie do **władz pierwszej instancji i policji państwowej.** Ani gminy, ani miasta, jako właściciele przedsiębiorstw czy instytucyj użyteczności publicznej, nie będą mogły bez zezwolenia komisarza nadzwyczajnego podwyższać cen za wyprodukowane artykuły (monopole itd.) lub za świadczenia (koleje, opłaty pocztowe itd.).

Niektóre pisma wymieniają jako kandydata na to stanowisko komisarza nadzwyczajnego wiceprezydenta m. Lwowa **Schleuchera**, jakkolwiek więcej prawdopodobnem się zdaje, że stanowisko to obejmie sam minister skarbu **Michalski**, który od siebie zamianuje swoich najbliższych współpracowników.

## Sprawy kościelne na G. Śląsku

Z Katowic donoszą: Naczelna Rada ludowa na posiedzeniu w dniu 10 bm. zajmowała się sprawami **kościoła** na G. Śląsku. W sprawie tej naczelna Rada ludowa otrzymała telegram od ministra Olszewskiego, że wszelkie wiadomości o rzekomych ustępstwach delegacji polskiej w sprawach kościoła są fałszywe.

Ponieważ doszło do wiadomości naczelnej Rady ludowej, że książę biskup wrocławski kardynał Bertram stoi na stanowisku, że kształcenie teologów i księży wogóle, dla polskiej części Górnego Śląska, powinno się odbywać **we Wrocławiu**, Naczelna Rada ludowa wyraziła **głębokie ubolewanie** z powodu tego orzeczenia, które może **wpłynąć ujemnie** na interesy kościoła. Przez orzeczenie kard. Bertrama sprawa nie jest przesądzona. Tymczasem Rada wojewódzka **załatwi tę sprawę w myśl interesów ludności.**

PODRÓŻ LENINA DO GENUY.

**Genua**, 11 kwietnia (AW). Ogromną sensację budzi tutaj wiadomość, że **Lenin ma przybyć do Genuy.**

**Praga**, 11 kwietnia (AW). Czeskim dziennikom telegrafują z Genuy, że według doniesień rosyjskiego biura prasowego znajduje się **Lenin już w drodze do Genuy.**

1000 DZIENNIKARZY W GENUI.

Genua, 11 kwietnia (AW). Na konferencję genueńską przybyło około **1.000 dziennikarzy** z najrozmaitszych miast Europy i Ameryki. Na pierwsze posiedzenie dopuszczonych zostało **tylko 120 korespondentów** z powodu braku miejsca w sali obrad.

## Walki w Irlandji

**Waszyngton**, 11 kwietnia (AW). Podczas przemówienia irlandzkiego ministra spraw zagranicznych w Tullamore w Irlandji wtargnęli zwolennicy de Valery do sali, **ściągnęli mowcę z trybuny i pobili go.** W wykroczeniu tym wzięły także udział kobiety.

**Londyn**, 11 kwietnia (AW). Powstańcy irlandzcy **obsadzili wczoraj miasto Broadford** w hrabstwie Clare. Wojska rządowe zdołały dopiero po długiej walce odebrać powstańcom z powrotem to miasto.

**Londyn**, 11 kwietnia (PAT). »Daily Express« donosi, że Colins zwrócił się do rządu angielskiego z żądaniem, by **nie wycofywał wojsk z południowej Irlandji.** Ogólnie oczekują **ważnych wypadków.** W dniu Wielkiej Nocy **de Valera ogłosić ma republikę.**

## Różne wiadomości polityczne

KONDOLENCJE Z POWODU ŚMIERCI ŻOŁNIERZY FRANCUSKICH. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Szef protokołu dyplomatycznego p. Stefan Przeździecki odwiedził dzisiaj p. de Farant, charge d'affaires i złożył mu w imieniu rządu polskiego kondolencje z powodu śmierci żołnierzy francuskich w Gliwicach.

STRAJK W KRÓLEWSKIEJ HUCIE. Dnia 10 bm. na jednej z największych kopalń na Górnym Śląsku »Królewska Huta«, wybuchł strajk, który unieruchomił kopalnię całkowicie. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Podjęto rokowania między robotnikami i pracodawcami, których wynik jest dotychczas niewiadomy. Strajk trwa w dalszym ciągu.

WYSTĄPIENIE Z PARTJI. »Dziennik Poznański« donosi: Z powodu różnicy w poglądach na sprawy robotnicze wystąpił z klubu sejmowego Związku ludowo-narodowego poseł Jan Jakubowski.

ARESZTOWANIE ATAMANA MACHNY. — Z Bukaresztu donosi P. A. T.: Znany partyzant ukraiński, Machno, przebywający od 8 miesięcy na terytorjum rumuńskiem pod nadzorem policyjnym, opuścił pokryjomu wraz z innymi partyzantami Bukareszt, chcąc udać się do Rosji celem zorganizowania tam powstania przeciw rządowi sowieckiemu. Zbiegłego Machnę oraz jego towarzyszy w lasach departamentu Buzar ujęła śledząca ich policja. Zostali oni aresztowani i odstawieni z powrotem do Bukaresztu.

POMNIK DLA B. CESARZA KAROLA W BUDAPESZCIE. (AW). Na Węgrzech ukonstytuował się komitet z biskupem Mikeszem na czele, który ma na celu zainicjować wystawienie pomnika dla byłego króla Karola.

# Dział ekonomiczny

* UPOŚLEDZENIE PRZEMYSŁU MAŁOPOLSKIEGO. Duch smutnej pamięci austrjackich central zda się jeszcze pokutować w gospodarce polskiego ministerstwa kolei, które za rządów dawniejszego ministra scentralizowało w Warszawie wszelkie zakupy dla wszystkich dyrekcyj kolejowych, tworząc jedną wielką centralę zakupu. Korzyści z niej ciągną oczywiście przedewszystkiem wytwórcy i przemysłowcy warszawscy, skutkiem czego przemysł mało- i wielkopolski jest upośledzony. Wobec tego, że interwencja w tej sprawie ze strony lwowskiej Izby handlowej spotkała się z odmownem stanowiskiem wspomnianego ministerstwa i centrali zakupu, odbyła się onegdaj we Lwowie konferencja interesowanych przemysłowców, zwołana przez Izbę, w czasie której napiętnowano ostro zakusy warszawskich przemysłowców i postanowiono wysłać ze strony Izby obszerny memorjał z przedstawieniem pokrzywdzenia przemysłu małopolskiego, oraz deputację celem osobistej interwencji u ministra kolei. Żądano również, by do tej delegacji przyłączyli się także przedstawiciele dotychczasowych dostawców dla dyrekcyj kolejowych, stanisławowskiej i krakowskiej, poczem odroczono konferencję na czas po świętach, by ją odbyć przy współudziale przebywających wówczas we Lwowie posłów sejmowych.

* ZNIŻKA RUBLA SOWIECKIEGO PRZYCZYNĄ ZASTOJU HANDLU ZAGRANICZNEGO SOWIETÓW. (AW). Zniżka waluty rosyjskiej spowodowała wielki zastój w handlu zagranicznym sowietów. Żadne z państw zagranicznych nie chce przyjąć w zamian za swój towar pieniędzy sowieckich, a nawet »Wnisztorg« nie przyjmuje za sprzedany towar rubli sowieckich. Waluta obca znikła zupełnie na Ukrainie. Ktokolwiek posiada jeszcze jakiekolwiek zapasy jej, stara się je zachować na gorsze czasy.

* JAKICH TOWARÓW POTRZEBUJE ROSJA SOWIECKA. Ze sprawozdania, które nadeszło do Berlina o handlu południowej Rosji z Włochami, można wywnioskować, że są poszukiwane w Rosji: artykuły żywnościowe, odzież z jak najskromniejszego materjału, obuwie proste, ciężkie i solidne, dla mężczyzn, kobiet i dzieci, artykuły domowe, z żelaza, blachy i innych nieszlachetnych metali, jak najprostsze, towary szklane i porcelana jak najprostsze, konieczne do użytku domowego, najzwyklejsze kapelusze i czapki z wełny, bawełny dla mężczyzn i dzieci (kapelusze dla kobiet są wykluczone), oliwa, zioła lecznicze, medykamenta, szczególnie olej rycynowy, olej migdałowy, chinina, brom i jodyna, maszyny rolnicze, maszyny, oraz narzędzia dla rzemieślników, najzwyklejsze meble z miękkiego drzewa bajcowane i z twardego drzewa niebajcowane.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA 11 kwietnia). Pszenica franco Warszawa 17.700 owies franco Warszawa 11.100—11.500, żyto 11.600, mąka żytnia 50% 18.100, żyto franco Warszawa 11.900, seradela franco Warszawa 17.500, wyka franco Warszawa 12.300, mąka żytnia 70% 14.500, pszenica zanieczyszczona 16.500, ceny rozumieją się za 100 kilogramow franco Warszawa.

# Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut zachodnich usposobienie słabsze, dla marki niemieckiej i korony czeskiej mocniejsze. Przekazami na Berlin robiono po kursie mocniejszym o ¾ punktu, na Pragę o ½. Dolary szacowano niżej o 50 punktów, franki francuskie o 5, szwajcarskie o 10. Przekazy na Wiedeń bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych ruch nieco żywszy, w obroty weszła większa liczba gatunków przy usposobieniu niejednolitem. Większe zainteresowanie dla »Polskiej Nafty« i dawno nierobionych »Oikos«.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 11 kwietnia 1922

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 600'— | 700'— |
| Bank Hipoteczny | 800'— | 850'— |
| Bank Małopolski | 675'— | 725'— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 580'— | 650'— |
| Powsz. Bank Kredytowy | 350'— | 400'— |
| Akc. Bank Związkowy | 650 — | 700'— |
| Bank ziem. dla kresów Łańcut | 600'— | 700'— |
| Bank Kredytowy w Warszawie | 3000'— | 3200'— |
| Polskie Tow. handlowe | 600'— | 650'— |
| Transakcja | 615'— | 620'— |
| Handl. Spółka akc. »Impex« | 250'— | 300'— |
| »Polski Glob« | 850'— | 950'— |
| Żegluga Polska | 325 — | 375'— |
| Zieleniewski | 5900'— | 6200'— |
| Transakcja | 6100'— | 6000'— |
| H. Cegielski, fabr. masz. Poznań | 2350'— | 2450'— |
| Transakcja | | 2400'— |
| Warsz. Ska akc. bud. parow. | 1300'— | 1400'— |
| Transakcja | | 1350'— |
| »Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln. | 1750'— | 1850'— |
| Transakcja | | 1800'— |
| Zakłady amun. »Pocisk« | 750'— | 850'— |
| »Automotor« fabryka samoch. | 1100'— | 1200'— |
| Fabr. Portland Cementu Szczakowa | 17000'— | 18000'— |
| »Górka« fabryka cementu | 6300'— | 6500'— |
| Transakcja | 6350'— | 6450'— |
| Sierszańskie Zakłady górnicze | 6300'— | 6500'— |
| »Tepege« Tow. dla przeds. górn. | 5600'— | 5800'— |
| Transakcja | 5650'— | 5700'— |
| Polska Nafta | 2000 — | 2100'— |
| Transakcja | 2300'— | 2100'— |
| »Oikos« | 5300'— | 5600'— |
| Transakcja | | 5600'— |
| »Pezet« powsz. zakł. bud. | 1000'— | 1200'— |
| Transakcja | | 1100'— |
| Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini | 4700'— | 4900'— |
| »Krakus« zjedn. fabr przetw. wysk. | 2800'— | 3000'— |
| Transakcja | | 2900'— |
| Fabr. i raf. cukru w Chodorowie | 2900'— | 3100'— |
| Transakcja | 2950'— | 3050'— |

**Waluty i dewizy:**

| | Kup. | sprz. | czek kup. | czek sprz. |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 3650'— | 3800'— | 3650'— | 3800'— |
| Dolary kanad. | 3450'— | 3650'— | 3450'— | 3650'— |
| Franki francuskie | 340'— | 350'— | 345'— | 355'— |
| Franki belgijskie | 315'— | 330'— | 315'— | 330'— |
| Franki szwajc. | 740'— | 760'— | 740'— | 760'— |
| Funty szterl. | 16400'— | 17000'— | 16400'— | 17000'— |
| Marki niemieckie | 12'50 | 13'50 | 12'75 | 13'75 |
| Transakcja | | | 13'40 | 13'60 |
| Korony austr. | 0'48 | 0'51 | 0'48 | 0'51 |
| Transakcja | | | 0'49¾ | 0'50 |
| Korony czeskie | 73'— | 75'— | 74'— | 76'— |
| Transakcja | | | 75'— | 75'75 |
| Korony węgierskie | 4'30 | 4'60 | 4'30 | 4'60 |
| Lei rumuńskie | 23'— | 25'— | 24'— | 26'— |
| Liry włoskie | 190'— | 210'— | 190'— | 210'— |

GIEŁDA WARSZAWSKA. (12 kwietnia). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 61'59½, sprzedaż 62, kupno 58, za 100 rubli sprzedaż 275, kupno 270, 5% Warszawy trans. 293, sprzedaż 297, kupno 293, 5% Przezorność trans. 96'75—96'50.

Akcje: Bank dyskontowy 3750, Bank Handlowy 4000, Bank kredytowy w Warszawie 3350—3450, 6 emisja 3200—3300, Zachodni 2075—2100, Bank zjedn. ziem polskich 1525, Kijewski 5700, Warsz. Tow. fabr. cukru 29.750—29.500, Drzewny przemysł i handel 1775 1800—1875, Warsz. tow. kopalń węgla i zakł. hutn 26.800—26.600, Lilpop-Rau-Loewenstein 3900—3850—3875, Ostrowieckie zakłady 8525—8500—8525, Rudzki i Ska 2600—2650—2600. Starachowice 6350—6500, Borkowski 1335—1350—1325, Bracia Jabłkowscy 1525-1600—1575. Warsz. Tow. transportu i żeglugi 2200—2225, Polska Nafta 2200—2125.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 3750—3775—3760, sprzedaż 3780, kupno 3740, marki niemieckie trans. 12'90—13'20. Czeki: Gdańsk trans. 12'90—13'10, sprzedaż 13'35, kupno 12'95, Belgja trans. 319—322, sprzedaż 324, kupno 320, Berlin trans. 12'50—13'25—13'15 sprzedaż 13'35, kupno 13'95, Londyn trans. 16.800—16.825, sprzedaż 16.925, kupno 16.725, Nowy York trans. 3795—3775, sprzedaż 3795, kupno 3755. Paryż trans. 348—352—351'50, sprzedaż 353'50, kupno 349'50 Praga trans. 75'25, Szwajcarja trans. 749—752, sprzedaż 756, kupno 748, Wiedeń trans. 49'25—49'75, sprzedaż 50'25, kupno 49'25, drobne dolary sprzedaż 3775, kupno 3735.

GIEŁDA POZNAŃSKA. (11 kwietnia). Bank Kwilecki-Potocki i Spółka 1—4 emisja 255, Poznański Bank ziemiański 1—3 emisja 280, Barcikowski 1—4 emisja 190, Centrala skór 275. Centrala rolników 205, Hurtownia drogeryjna 170. Poznańska Spółka drzewna 1-3 emisja 1050, 4 emisja 770, 5 emisja 670—700—695. Patria 600, Wytwórnia chemiczna 1—2 emisja 220—225, Wagon Ostrowo 240, Sarmacja 480, 2 emisja 440, Pneumatyk 170, Juno 320, Hurtownia skór 1 emisja 300

Papiery nieoficjalne: Bank poznański 140—150, Jiri 195, Herzfeld-Victorine 315, Kabel 1 emisja 145, Wielkopolska huta miedzi 250, Papiernia Bydgoszcz 210, Zakłady ceramiczne Krotoszyńskie 165, Precyzja 120.

GIEŁDA GDAŃSKA. (10 kwietnia). Nowy York 432'25, Paryż 47'48, Bruksela 51'85, Rzym 82'25, Szwajcarja 22'73, Holandja 11'66, Madryt 28'45, Ateny 100, Berlin 13'10, Egipt 91'60.

Dolar amerykański 275'72—276'28, marka polska 7'35½—7'36½, przekaz na Warszawę 7'61—7'64, przekaz na Poznań 7'63¼—7'76¼, Londyn 1233'75—1236'25 Holandja 10.559'40—10.580'60, Paryż 2582'40—2587'60

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (12 kwietnia). Renta majowa 100, austr. koronowa 159'50, renta lutowa 174, węgierska renta koronowa 1850, losy tureckie 34.000, priorytety kolei południowej 24.010, Anglobank 18.700, Bankverein 5600, Bodenkredit 10.050, Austr. Zakład kredytowy 6300, Bank depozytowy 3005, Laenderbank 18500, Merkury 4475, Unjonbank 5600, Bank obrotowy 2475, Živnostenska 62.800, Kolej północna 330.000, Lwow-Czerniowce 27.900, Koleje austr. 65.850, Kolej południowa 17.990, Alpiny 67.500, Berg und Huetten 147.000, Krupp 64.000, Huta Poldi 64.900, Praskie Tow. przem. żel. 142.000, Rima 244.000, Škoda 66.600, Zieleniewski 13.000, Apollo 51.000, Fanto 69.500, Galicyjskie Karpaty 118.000, Siersza 12.000.

GIEŁDA PRASKA. (12 kwietnia). Berlin 17'80, Warszawa 1'24½—1'44½, marka niemiecka 17'80, marka polska 1'24½—1'44½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (12 kwietnia). Berlin 1'81, Holandja 195, Nowy York 514, Londyn 22'77, Paryż 47'90, Medjolan 27'90, Praga 10'35, Budapeszt 0'63, Zagrzeb 1'60, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06.60, austr stempl. 0'07.

Końcowe kursa: Berlin 1'85, Holandja 195'10, Nowy York 514, Londyn 22'74, Paryż 47'45, Medjolan 27'60, Praga 10'25, Budapeszt 0'62, Zagrzeb 1'62, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06'60, korona austr. stempl. 0'07.

GIEŁDA PARYSKA. (10 kwietnia). Weksle na Niemcy 3'96, Ameryka 1088, Belgja 92'50, Anglja 47'99, Holandja 412, Włochy 58'50, Szwajcarja 211'50, Hiszpanja 168'75, Budapeszt 7'67, Praga 21'36, Wiedeń 5'32.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie dla walut obcych tendencja słaba i zniżkowa. Notowano dolary 3750 mk. marki niemieckie 13'60 mk., franki francuskie 350 mk. funty szterlingi 16.800 marek, 100 rubli złotych 186.000 mk.

ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ W ROSJI SOWIECKIEJ I NA UKRAINIE. (AW). »Gazeta Wieczorna« donosi o dalszej zwyżce marki polskiej w Rosji sowieckiej i na Ukrainie. Za jedną markę polską płacą obecnie na Ukrainie 1000 rubli sowieckich. Ten spadek wartości pieniędzy sowieckich należy tłumaczyć pogłoskami, wedle których na konferencji genueńskiej rozstrzygnięta będzie sprawa waluty sowieckiej w ten sposób, że wszelkie dotychczasowe banknoty sowieckie zostaną unieważnione. Wprowadzoną będzie natomiast w Rosji sowieckiej zupełnie nowa waluta.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (11 kwietnia) W oficjalnym handlu walutowym notowano markę polską w Budapeszcie 19'50—20'50.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

**Województwo krakowskie.**

L. 22847/XI 519 2020

# OBWIESZCZENIE

**w sprawie wywozu artykułów żywności.**

Na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 30-go marca b. r. województwo ogłasza, że wywóz koleją lub kołowo, wyprowadzenie lub wynoszenie poza granice państwa zboża i jego przetworów, bydła, świń, mięsa świeżego i jego przetworów, tłuszczów zwierzęcych, jaj, mleka i jego przetworów jest wzbroniony.

Zakaz ten nie dotyczy transportów, zaopatrzonych pozwoleniami na wywóz, wystawionemi najpóźniej dnia 30 marca b. r., oraz przesyłek tranzytowych, pochodzących z Rumunji, wreszcie transportów do Górnego Śląska, jeśli przeznaczenie to jest wyraźnie w odnośnem pozwoleniu wywozowem uwidocznione.

Dopuszczona do wywozu jest tylko reszta wywozowego kontyngentu jaj, ustalonego na miesiąc kwiecień b. r.

Przekraczający ten zakaz będą karani w drodze karnosądowej na podstawie art. 25 ustawy o zwalczaniu lichwy z dnia 2 lipca 1920 r. Dz. U. P. Nr 67 poz. 449, przyczem towar może ulec konfiskacie.

Obwieszczenie to obowiązuje natychmiast.

Kraków dnia 10 kwietnia 1922 r.

Wojewoda:
*Gałecki.*

L. 4184/922 III. a. 2011

# Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancji, na prośbę Spółki pod firmą: „Gloria“, fabryka świec i wyrobów woskowych w Krakowie, o zatwierdzenie planów na urządzenie fabryki świec i wyrobów woskowych w budynku dawnej fabryki waty Dobrowolskiego w realności przy placu Lasoty L. 5, dzielnicy XXII, w Krakowie, zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej **na dzień 19-go kwietnia 1922 r., t. j. we środę o godz. 10-tej przed południem** na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę miasta Krakowa i sąsiadów z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie powyższego przedsiębiorstwa zostanie udzielonem, o ile przeciw temu z urzędu nie nasuną się wątpliwości.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,**

dnia 5 kwietnia 1922 r.



**140 LAT ISTNIEJE**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 11.

Redaktor odpowiedzialny: Ł. K. Górski